Sobota, 16 (28) Maja 1870 r.

Sobota, 16 (28) Maja 1870 r.

№ 107. ROK SIÓDMY. № 107.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane*.

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 5 (17) maja, mianowani zostali: liczący się w piechocie armji i w wojskach rezerwowych pułkownik *Leluchin* — naczelnikiem gubernji petrokowskiej i dowódcą bataljonu gubernjalnego petrokowskiego; naczelnik wojskowy gubernji petrokowskiej i dowódca bataljonu gubernjalnego petrokowskiego pułkownik *Tichmieniew* — naczelnikiem wojennym gubernji warszawskiej.

Komisja umorzenia długów państwa. — Na zasadzie 1-go, 2-go, 3-go, 4-go i 5-go warunków pożyczek 4%, zawartych przez rząd ruski w r. 1840 za pośrednictwem bankierów Hope i komp., i w latach 1842, 1843, 1844 i 1847 za pośrednictwem pp. Stieglitza i komp. o spłaceniu tych pożyczek przez losowanie z ustanowionych funduszów, dopełnione zostało 6 maja 1870 r. w komisji umorzenia długów przez komitet rewizyjny, wyznaczony w tym celu przez radę zakładów kredytowych rządowych, ciągnienie serij biletów 1-ej, 2-ej, 3-ej, 4-ej i 5-ej pożyczek 4%, odpowiednio funduszom umorzenia przeznaczonym na rok 1870. Wylosowane zostały: z 1-ej pożyczki 4% dwadzieścia pięć serij pod Nr. Nr. 11, 22, 54, 59, 89, 115, 129, 187, 190, 230, 231, 282, 369, 375, 447, 486, 530, 540, 553, 573, 714, 734, 789, 797 i 940; z 2-ej pożyczki 4% ośm serij pod Nr. Nr. 5, 66, 164, 173, 212, 241, 271 i 292; z 3-ej pożyczki 4% ośm serij, pod Nr. Nr. 52, 109, 120, 148, 167, 183, 188 i 311, z 4-ej pożyczki 4% dwanaście serij pod Nr. Nr. 34, 219, 231, 295, 300, 301, 335, 352, 369, 396, 409 i 458, i z 5-ej pożyczki 4% czternaście serij pod Nr. Nr. 82, 87, 163, 185, 214, 252, 380, 396, 399, 405, 429, 458, 483 i 521.

Magistrat miasta Warszawy. — Podaje do powszechnej wiadomości, że targ główny na wełnę, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego, z dnia 4 maja r. b. Nr. 7732, rozpocznie się w Warszawie jak lat zeszłych w dniu 3 (15) czerwca 1870 roku i trwać będzie dni cztery. Wagi i pomosty na trzy dni przed rozpoczęciem targu urządzone będą na placu bankowym przy ulicy Nowogrodzkiej obo składów Banku Polskiego do przeważania i składania dostawionej wełny. Ustanowiona pod przewodnictwem p. o. Prezydenta miasta oddzielna Deputacja Jarmarczna, w skład której powołani zostali między innemi znakomitsi przemysłowcy, w powyższym czasie czynności swoje rozpocznie i wszystkie ułatwienia tak producentom, jako i kupującym zapewnić będzie się starała. Wełna na targ przywieziona, powinna być zaopatrzoną w świadectwa miejscowego pochodzenia: że jest krajową i że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca, w którem zaraza ani na owce, ani na bydło nie istniała. Świadectwa te na papierze stemplowym ceny kop. sr. 15 i przez Wójtów gmin lub Burmistrzów miast, z oznaczeniem wsi lub miasta, powiatu i gubernji, przy wyciśnięciu pieczęci urzędowej za rzetelność poświadczone, oddawane być mają Poborcom rogatkowym do ekspedycji wełny przeznaczonym. W celu dokładniejszego skontrolowania ilości wełny krajowej, wyrażoną być ma w pomienionych świadectwach Wójtów i Burmistrzów waga wełny w pudach i funtach, tudzież znaki na wańtuchach znajdujące się. Dla ułatwienia producentom zwykłych formalności przy wprowadzaniu wełny do Warszawy, służbie miejskiej wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia. Wiadomo że wełna krajowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego; zwraca się przeto uwagę właścicieli owczarń na potrzebę starannego mycia owiec, klasyfikowanie ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożnie, bez targania runa, które ma być wiązane średnim szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami i pakowane w wańtuchy, nie przenoszące wagi zwykle w handlu używanej. Szczególniej baczyć należy, aby wełna z owiec zdrowych nie była mięszaną z wełną opadłą lub oskubaną. Wańtuchy niepowinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to przy wywozie za granicę, może wzniecić podejrzenie, że wełna w czasie transportu uległa zmianie ze szkodą nabywcy. W ogólności w przygotowaniu wańtuchów stosować się należy do przyjętego powszechnie zwyczaju, aby płótno o ile można, było co do grubości średniego gatunku, po zeszyciu zaś tego płótna w trzy bryty, długość wańtucha nie powinna przenosić 5 1/4 arszyna. Od dopełnienia powyższych warunków zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie coroczne konkurencji lub odstręczenie nabywców. Chociaż targ rozpoczyna się w dniu 3 (15) czerwca r. b., ważenie jednak dopełnione będzie na trzy dni wcześniej, to jest w dniach: 31 maja (12 czerwca), oraz 1 (13) i 2 (14) czerwca r. b. Opłata od wagi po kopiejek sr. dwie od puda jest ustanowiona. Jężeliby w ciągu trwania targu, zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żadna z tego tytułu opłata wymaganą nie będzie, również bez żadnej opłaty oddane będą do składania wełny pomosty z wystawami. Zwraca się uwagę właścicieli wełny na to, że zwózka tejże na plac targowy w poprzednich latach dopełniała się zbyt późno, tak, że kupcy zagraniczni napotykali trudności w nabywaniu nieprzeważonej wełny, a śpiesząc na inne targi wełniane, otwierające się prawie jednocześnie za granicą, wracali napowrót pozostawiając miejscowym ajentom lub przekupniom wszystkie obroty handlowe, które zapewne nie wypadały na korzyść sprzedających. Dla zabezpieczenia zatem własnego swego interesu pod względem korzystnego zbytu wełny, właściciele tychże powinni pośpieszyć ze zwózką wełny tak, ażeby przewaga jej mogła być uskutecznioną przed otwarciem jar-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

RUPERT GODWIN

CZYLI

TAJEMNICE BANKIERA.

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 92—106).

Młody malarz nie pragnął zapewne nigdy większej usłyszyć pochwały. Sława a z nią majątek, mogły przybyć mu z czasem — lecz tego dreszczu rozkoszy jakiego doznał w tej chwili — ani sława ani majątek zapewnić mu nie byłyby w stanie.

Przez jakiś czas zakochana para przechadzała się po samotnej łączce—szczęśliwa! gdyż zapomniała o całym świecie, o wszystkiem co nie mieściło się w tym cichym, drobnym zakątku ziemi.

Dopiero gdy słońce zachodzące zaczęło jaskrawo malować zielony smug po którym stąpali, Wioletta zaczęła śpieszyć się z powrotem do matki, odprowadzona przez młodego artystę, który pożegnał ją dopiero przy ogrodowej kracie.

Nie potrzebujemy mówić, że związek łączący serca dwojga tych pięknych dzieci, był tak czystym jak gdyby oboje zamieszkiwali czarodziejskie krainy Oberona i Tytanji— a przecież Wioletta doznawała zawsze, jakby wyrzutów sumienia, z powodu tajemnicy jaka otaczała ich niewinne schadzki i przyrzekała sobie, że skoro tylko matka odzyska zdrowie, wyzna jej wszystko i przedstawi zarazem Jerzego.

Znajomość pomiędzy dwojgiem kochanków, zawiązała się sposobem bardzo prostym: Spotkali się pierwszy raz na balu w Winchester.

Był to wielki bal prowincjonalny, na który zaproszono lub przyjmowano tylko ludzi czci nieposzlakowanej.

Tam to pani Westford wraz z córką ujrzały raz pierwszy pięknego malarza i trzeba wyznać, że młody Jerzy Stanmore podobał się bardzo obydwom kobietom, szczególniej zaś córce z którą też kilkakrotnie tańczył na owym balu.

Potem znowu, Wioletta spotykała często Jerzego podczas zimowych spacerów po lasku otaczającym ich mieszkanie jakie, bądź pieszo bądź w powozie odbywała w towarzystwie Ljonela.

Młodzieniec nie taił się przed niemi ze swoim stanem—wyznał od razu, że był ubogim artystą i że dla zbierania studjów z pięknej natury zimowej, zamieszkał w chacie dzierżawców leżącej w środku tego właśnie lasku.

Nieraz go też widzieli, jak okryty ciepłym paletotem, siedział na pniu w lesie i rysował z zapałem po godzinach całych.

Z czasem, młodzi mieszkańcy Westford-Grange weszli w poufalsze stosunki z tak często spotykanym sąsiadem,—a gdy Ljonel wyjechał do uniwersytetu, Wioletta odbywała dalej, lecz już samotnie te pojedyncze przechadzki, gdyż matka zawsze zajęta domowem gospodarstwem lub miłosiernemi uczynkami, nie mogła jej towarzyszyć wcale.

Resztę odgadnąć łatwo... Młodzi spotkali się sami i pokochali się wzajemnie tą czystą, świętą miłością, w którą nie wierzą egoiści i sceptycy, bo jej uczuć nie zdolni.

Rozdział VI.

Dzieje przeszłości.

Klara Westford bardzo powoli odzyskiwała zdrowie.

Lecz gdy już ustała choroba i towarzyszące jej ciągle gorączkowe wizje—smutna, okropna rzeczywistość oczekiwała nieszczęśliwą kobietę...

Albowiem na pierwsze zapytanie jakie wyszło z jej ust po odzyskaniu zupełnej przytomności i sił życia: „czy nadszedł jaki list od męża?” musiano jej dać odpowiedź przeczącą.

Istotnie, od chwili wyjazdu z domu kapitan Harley nie napisał ani jednego wyrazu.

Ljonel i Wioletta, nie wiele się troskali o to, albowiem przypuszczali że skoro dotąd nie nadeszły wiadomości od ojca, widać iż nie miał on sposobności przesłać swojej ich rodzinie.

Lecz Klara, którą Harley zapewnił przy pożegnaniu, że złożywszy cały swój majątek gotowy i tytuły własności Westford-Grange w depozyt u bankiera, nadeśle jej natychmiast pokwitowanie z przyjęcia tych depozytów, Klara musiała doznawać okropnej niespokojności.

Bo jakże mogła przypuścić, znając z właszcza troskliwość i słowność męża iż ten zaniedba przesła-

marku, a tem samem, ażeby kupcy zagraniczni mogli osobiście do końca kupna i zdążyć na inne place jarmarczne.

W rozkazach do zarządu miasta Warszawy zamieszczono: W skutek odezwy zarządzającego Warszawską izbą skarbową, z dnia 30 Kwietnia roku bieżącego za N. 11,017, delegacja handlowa przystępując w roku bieżącym do jeneralnego sprawdzenia zakładów przemysłowych i handlowych, rozdzieliła miasto Warszawę na 6 rewirów z naznaczeniem do takowych, następujących handlowych deputatów: Do rewiru 1-go (cyrkuły 1 i 2): Władysława Bednawskiego, zamieszkałego w domu pod N. 497*c*, Dymitra Dutowa, zamieszkałego pod N. 474/5 i Henryka Glücksona, zamieszkałego pod N. 415. Do rewiru 2-go (cyrkuły 3 i 11): Edwarda Herynga, zamieszkałego pod N. 619/20, Wilhelma Landau, zamieszkałego pod N. 801, Jana Augusta Krauze, zamieszkałego pod N. 2163 i Wilhelma Zeuschnera, zamieszkałego pod N. 470. Do rewiru 3-go (cyrkuły 5, 6 i 12): Grzegorza Berlińskiego, zamieszkałego pod N. 471*c*, Ludwika Sommera, zamieszkałego pod N. 580, Józefa Poznańskiego, zamieszkałego pod N. 1381/2 i Fabjana Błacha, zamieszkałego pod N. 2247*a*. Do rewiru 4-go (cyrkuły 4, 9 i 10): Bernarda Handtke, zamieszkałego pod N. 1356, Włodzimierza Kriksina, zamieszkałego pod N. 496, Aleksandra Flatau, zamieszkałego pod N. 471*g*, Jakóba Freudera, zamieszkałego pod N. 468/9 i Leona Barbaniela, zamieszkałego pod N. 656. Do rewiru 5-go (cyrkuł 7): Aleksandra Golstanda, zamieszkałego pod N. 795 i Maurycego Portnera, zamieszkałego pod N. 1067. Do rewiru 6-go (cyrkuł 8): Lessera Lewi, zamieszkałego pod N. 949, Bernarda Franka, zamieszkałego pod N. 413 *c*, Aleksandra Hohedlingera, zamieszkałego pod N. 1334*a*. O takowem rozdzieleniu miasta i naznaczeniu delegowanych, komunikuję komisarzom administracyjnym dla wiadomości.

Z postanowienia byłej rady administracyjnej Królestwa, z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1862 roku za N. 11,850, zarządzono: Paragraf 5 Instrukcji wydanej w rozwinięciu Najwyżej zatwierdzonej 3 (15) Marca 1865 roku ustawy o poborze do wojska, w którym wyrzeczono, że za dokument oznaczający wiek żydów, może służyć jedynie metryka urodzenia, spisana w oznaczonym przez prawo czasie i wydana w pełnym wypisie przez urzędnika stanu cywilnego, zmienić w następujący sposób: ażeby w miejsce pełnych wypisów metryk urodzenia wydawanych żydom dla przedstawienia w Komisji konskrypcyjnej, wydawane były przez urzędników stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich, podobne tym jakie się wydają dla chrześcjan skrócone świadectwa, ustanowione w skutku postanowienia Namiestnika w Królestwie, z dnia 14 Stycznia 1817 roku bezpłatnie i na prostym papierze, z tem jednakże, ażeby w tych świadectwach, w razie jeżeli akta urodzenia nie były spisane w czasie oznaczonym, czynione były szczegółowe adnotacje, w jakim mianowicie czasie po urodzeniu były podane metryki do akt stanu cywilnego, z wymienieniem dnia. W tym celu polecam urzędnikom stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich, wydawać metryki o urodzeniu bezpłatnie, na przygotowanych w wydziale wojskowym Magistratu blankietach, przy zachowaniu wszystkich wyżej wymienionych przepisów.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej zamieszczono: Doszło do wiadomości Magistratu, że w niektórych tutejszych fabrykach mydlarskich, oraz u niektórych osób trudniących się przysposabianiem lamp i kagańców do iluminacji, uskutecznia się przetapianie surowego łoju zwierzęcego, skutkiem czego wynikają szkodliwe dla zdrowia mieszkańców wyziewy. Ponieważ w ogólności fabryki tego rodzaju powinny używać już oczyszczony i w smolarniach za obrębem miasta egzystujących przetopiony łój, zatem w skutku odniesienia się Prezydenta miasta Warszawy, polecam komisarzom cyrkułowym ściśle przestrzegać, ażeby wytapianie łoju w fabrykach w mieście egzystujących, pod żadnym pozorem miejsca nie miało, pod surową odpowiedzialnością za niestosowanie się do niniejszego przepisu.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podaje do wiadomości, że dla ułatwienia przewozu cementu, postanowił na lat dwa, to jest bieżący i przyszły, udzielić rabat 20%, od opłaty oznaczonej obowiązującą taryfą, dla przewożących tąż drogą rzeczony cement w ilości 25,000 pudów lub więcej, w ciągu roku jednego.

Warszawa, dnia 16 (28) Maja.

Dzisiejsze wiadomości polityczne są bardzo szczupłe, tembardziej że nienadeszły dzienniki berlińskie i inne niemieckie, które nie wyszły z powodu onegdajszego uroczystego święta. Zbliżające się ogłoszenie nieomylności papieża, skłoniło niektóre rządy do porozumienia się co do przyszłego ich stanowiska. Według *Carlsruher Ztng.*, rząd francuzki przekonawszy się o bezskuteczności swych przedstawień w Rzymie, zaproponował rządowi austrjackiemu zbadanie, czyby niebyło właściwem odpowiedzieć na ewentualne ogłoszenie nieomylności papieża, zbiorowem oświadczeniem, wykazującem stanowcze postanowienie rządów świeckich niedozwalania na wkraczanie w ich dziedzinę. Według zaś londyńskiego pisma *Eastern Budget*, hr. Andrassy podczas ostatniego pobytu w Wiedniu, porozumiał się z gabinetem przedlitawskim, w celu zabronienia w monarchji austro-węgierskiej ogłoszenia dogmatu o nieomylności papieża i innych podobnych aktów.

Z powodu pogłosek o zamierzonem zwiększeniu załogi francuzkiej w państwie kościelnem, *Ajencja Havas* podała doniesienie z Rzymu, iż do Civita Vecchia przysłano tylko 190 ludzi i 26 koni dla zwykłego ukompletowania załogi francuzkiej. Tymczasem jeden z dzienników południowej Francji zapewnia, że już odpłynęło do państwa kościelnego 2 pułki piechoty i 1 pułk kawalerji wraz z dwoma kompanjami pociągów, i że następnie ma być tam wysłany pułk zuawów i bataljon strzelców pieszych. W obec tak sprzecznych doniesień, trzeba czekać które z nich okaże się prawdziwem, tak znaczne jednak powiększenie załogi francuzkiej w państwie kościelnem, mogłoby być usprawiedliwione tylko przybraniem takiego rozmiaru przez ruch powstańczy we Włoszech, jakiego z dotychczasowego jego biegu przewidywać nie można.

Senat francuzki mocno był oburzony tem, że podczas uroczystego doręczenia cesarzowi Napoleonowi w d. 9 (21) maja rezultatu głosowania powszechnego, odgrywał tylko niemą rolę i jego prezes nie zabierał głosu. P. Segur d'Aguesseau żądał wyjaśnień w tym przedmiocie na jednem z ostatnich posiedzeń senatu, ale obecny na tem posiedzeniu minister skarbu, p. Segris, odmówił takowych z powodu, że interpelacja nie była wniesiona według regulaminu. Senat nie mniej oburzony jest projektem do prawa wniesionym do ciała prawodawczego, zniżającym z 30,000 fr. do 15,000 fr. płacę przyszłych senatorów, upatruje albowiem w tem osłabienie godności senatu. — W wielu miejscach Francji robotnicy świętują, żądając podwyższenia zapłaty. Podobneż świętowania w Genewie przybierają groźny charakter.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 25 (13) maja.* Ciało prawodawcze przyjęło przy rozprawach nad prawem prasowem poprawkę deputowanego Keratry, która brzmi tak samo, jak odrzucona w poniedziałek poprawka proponowana przez Picard'a. Następnie całe prawo prasowe przyjęte zostało 194 głosami przeciw 3.— *Moniteur universel* donosi, że Francja i Hiszpanja porozumiały się co do zawarcia traktatu, z mocy którego wyroki sądów cywilnych mają być wprowadzane w wykonanie wzajemnie w obu krajach. (*Corr. Bür.*)

* *Florencja, 24 (12) maja.* Komisja izby deputowanych dała opinję przychylną co do propozycji przyznania kobietom prawa głosowania na wyborach i prawa administracyjnego. (*Cor. H. B.*)

* *Florencja, 24 (12) maja.* Granica od strony Tessynu została ściślej obsadzoną z powodu obawy wkroczenia emigrantów i dezerterów włoskich. (*Corr. Bür.*)

* *Kopenhaga, 23 (11) maja. Dagens Nyheder* podaje ze źródła wiarogodnego wiadomość, że cesarzowa Eugenja odwiedzi tego lata rodzinę królewsko-duńską. (*Tamże*).

* *Genewa, 25 (13) maja.* Robotnicy w fabrykach cegieł, gipsu i malarze pokojowi zaczęli świętować. Na żądanie ich chlebodawcy odpowiedzieli, że nie mogą zgodzić się na wszystkie ich wymagania. Po rogach ulic porozlepiane były dwie gwałtowne deklaracje robotników. Chlebodawcy w porozlepionem wczoraj ogłoszeniu oświadczają, że niechcą traktować z stowarzyszeniem międzynarodowem. (*Corr. H. B.*)

* *Waszyngton, 24 (12) maja.* Jenerał Banks zaproponował w izbie reprezentantów zamianować komisję śledczą, która ma zbadać okrucieństwa popeł-

---

nia żonie dokumentów tak ważnych, stanowiących całe ich mienie i to w chwili gdy się oddalał w podróż daleką i niebezpieczną?

Tak więc, pomimo perswazji ufnych w przyszłość dzieci, pani Westford doznawała strasznego niepokoju i najsmutniejsze dręczyły ją przeczucia.

Tym sposobem przeszło i minęło lato—liście pożółkły i zaczęły opadać z drzew w czarownym lasku Jerzego i Wioletty — a wiadomości o losach „Królowej Lilij" i o jej dzielnym dowódcy — nie było.

— W trzy miesiące po odjeździe kapitana, w piękny, pogodny dzień jesienny, Klara Westford siedziała sama jedna w salonie swojego pałacyku, którego wielkie okna wychodziły na ogród.

Wysłała ona Ljonela i Wiolettę do Winchester za sprawunkami. Lubiła gdy oboje byli zajęci i szczęśliwi, a potem... w czasie ich nieobecności, mogła swobodnie oddawać się swojej boleści.

Dzień był prawie gorący jeszcze—a przez otwarte okna wpadało woniejące, świeże powietrze z ogrodu i pobliskiego lasku.

Klara wpół leżała na długiej niskiej kanapce, około jednego z okien. Tuż przy niej na małym stoliku leżały rozrzucone książki lecz żadna z nich nie była otwartą. Klara nie mogła czytać—bo jej myśli błądziły daleko po tym straszliwym, bezbrzeżnym oceanie po którym płynęła może w tej chwili „Królowa Lilij."

Może nigdy, nawet za lat młodych Klara nie wyglądała tak pięknie jak w obecnej chwili.

Była ona powabną tą pięknością spokojną kobiety dojrzałej i wypoczętej, która tak się ma do uroczego wdzięku młodości, jak łagodne światło księżyca do jaskrawych, ognistych słońca promieni.

Klara jako kobieta wysokiego rodu i wytwornego wychowania, ubierała się zawsze z wielką starannością—i teraz przeto jej toaleta domowa odznaczała się elegancją i wykwintnym gustem.

Była samotną i Bóg sam tylko widział z jaką czułością, żalem i rozpaczą myślała o swoim nieobecnym mężu... gdy nagle... firanka zasłaniająca jedno z wielkich drzwi na ogród wiodących, odsłoniła się i jakiś człowiek wszedł tędy do sali.

Klara usłyszawszy szmer, podniosła głowę, spojrzała na nieznajomego i z przytłumionym okrzykiem rozpaczy zawołała:

— Pan tu! Pan tu... u mnie!

Człowiek który w ten sposób wdarł się do salonu Klary, był to znany nam już bankier, Rupert Godwin.

Postąpił on kilka kroków ku miejscu na którem spoczywała Klara, a na śniadej jego twarzy, dziś bledszej jeszcze niż zwykle, malowało się nieprzeparte postanowienie.

— Tak jest, odrzekł po chwili—ja to jestem istotnie, Klaro. Pierwszy to raz od lat dwudziestu spotykamy się z sobą i patrzę dziś znowu na tę piękność, która się stała przekleństwem i rozpaczą mojego życia.

Klara na te słowa cofnęła się z fotelem, jakby obawiając się napaści — a potem wzniosłszy ręce ku niebu, zawołała:

— Boże miłosierny! Czyliż po dwudziestu latach szczęścia i spokoju, mam jeszcze znowu słuchać tego nienawistnego mi głosu?

— Tak, Klaro... Przez lat dwadzieścia trwał pomiędzy nami rodzaj rozejmu. — Dziś wojna znowu się rozpoczyna i tym razem pewny jestem, że wyjdę z niej zwycięzcą.

Małżonka marynarza zakryła twarz rękami i milczała upornie – lecz widać było, jak dreszcz przerażenia i zgrozy wstrząsał całem jej ciałem.

— Ach!—Klaro — ozwał się po chwili bankier— prawda, że i dziś jesteś równie piękną jak dawniej, lecz nie posiadasz już dawnej twojej energji. Żona marynarza, oczewiście nie jest już tak dumną jaką była córka baroneta...

— Sto razy dumniejszą! zawołała Klara, odsłaniając twarz i patrząc śmiało na Ruperta. Sto razy dumniejszą, powtarzam, gdyż teraz oprócz własnego honoru ma jeszcze bronić czci swojego męża.

— Odważne to i szlachetne słowa, Klaro widzę że jesteś zawsze dumną królową wdzięków, jaka cię znałem dawniej. Zdobycie twojej miłości będzie więc tem pożądańszem dla mnie obecnie, gdy ją zdobyć zamierzam koniecznie.

— Zkąd się pan wziąłeś w tem miejscu! zawołała nagle pani Westford. Jakim sposobem potrafiłeś odkryć moje schronienie? (*d. c. n.*)

niane przez hiszpanów na wyspie Kubie. (*Tamże*).

* *Toronto, 23 (11) maja.* Donoszą, że fenjeni gromadzą się w Vermont dla wkroczenia do Kanady. Milicje kanadyjskie otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu na wszelki wypadek. (*Tamże*).

* (Obchód). *Warsz. Dniew.* pisze: W uzupełnieniu naszych doniesień o obchodzie dnia śś. Cyryla i Metodjusza możemy dodać, że podczas obiadu, który miał miejsce tego dnia w ruskim klubie, wysłany był telegram do st.-petersburgskiego komitetu słowiańskiego, następującej osnowy: „Rosjanie, obchodzący w Warszawie pamiątkę śś. Cyryla i Metodjusza, przesyłają pozdrowienie komitetowi petersburgskiemu.” Na ten telegram od wspomnionego komitetu otrzymana była następująca odpowiedź. „Serdecznie dziękujemy za pozdrowienie i życzymy kwitnięcia ogólnej słowiańskiej sprawie. (podpisano) Hilferding.”

* (Podziękowanie). Wdzięczność jest cechą każdego szlachetnego serca, ale tym się tylko należy, kto umiał sobie zjednać to uczucie w całości. Od kilku lat podupadły na zdrowiu, zasięgałem rady rozlicznych doktorów tutejszych, jak również i za granicą, lecz cierpienia nie wielką odnosiły ulgę. Pełniąc ciągle służbę stan mój pogarszał się i nareszcie w październiku zeszłej jesieni zachorowałem na serjo. Już pół roku upływa kuracji podczas której byłem leczony przez rozmaitych doktorów, robiąc konsylja, czerpiąc wszelkie rady i nieszczędząc środków, a nawet probując najenergiczniejszych, bo rozpalonego żelaza, którym w przeciągu powtarzanych czterech razy, przypalono mi ciało w 28 miejscach. Niestety! wszystko to okazało się nadaremne i ja zwątpiony, zniechęcony do życia, jedną już nogą byłem w grobie, gdy nareszcie idąc za głosem znajomych wezwałem jeszcze doktora miasta Wojciechowskiego, któremu właśnie zawdzięczam mój stan w jakim obecnie się znajduję. Jego to nauka i trafne użycie środków wkrótce postawiły mnie na nogach, pomimo małej już nadziei zdrowia, bo przy bardzo nadwątlonych siłach; męczące po całych dniach i nocach kilkomiesięczne cierpienie nerwów (Issias czyli Sciatica) wywołało brak apetytu, snu, trawienia zupełnego, obok dreszczy i ciągłych potów—usunięcie więc zupełne choroby tyle upartej i niebezpiecznej, daje mi prawo mieć przyjemność w tych kilku słowach złożyć ci szanowny doktorze moje serdeczne podziękowanie, tę jedyną nagrodę za twe trudy i starania niesione przy łożu cierpiącej ludzkości, którą racz przyjąć jako opartą na prawdziwej dla ciebie szanownym mężu wdzięczności i szacunku.— *Pułkownik K. Rydzewski.*

* (Kronika nadzwyczajnych wypadków), jakie miały miejsce w gubernjach kraju tutejszego w drugiej połowie marca r. b.

Zabóostwa i rozboje: w dniu 24 lutego (8 marca), w gminie Willanów, (w powiecie warszawskim), Piotr Porębski kolonista ze wsi Zawady pod wpływem nadzwyczajnego gniewu zabił w czasie kłótni mieszkańca ze wsi Bartniki (w powiecie łowiczskim) Malkowskiego; — w d. 2 (14) marca, w tymże powiecie, Jan Bednarski mieszkaniec gubernji płockiej czasowo w osadzie Nulko przebywający, w czasie kłótni zabił Ludwika Barbina mieszkańca z powiatu łowiczskiego; — w dniu 16 (28) marca, w gminie Ożarów, w tymże powiecie, we wsi Wierchunowie, kolonista Jan Goliszewski tak mocno pokaleczył w czasie bójki kowala tejże wsi Jakóba Wiszniewskiego, że tenże do szpitala na kurację oddany został; — w d. 8 (20) marca na drodze pomiędzy wsią Małe-boże i Augustowem (w pow. kozienickim), znaleziono zwłoki mieszkańca gminy Stromice (w powiecie radomskim) 18-letniego Walentego Wujcika; morderstwa na osobie Wujcika dopuścił się Antoni Ofiara, mieszkaniec ze wsi Krzemienia (w pow. kozienickim) skradłszy u nieboszczyka rs. 6 gotowizną i niektóre rzeczy; Ofiara przez straż ziemską wykryty i w ręce sprawiedliwości oddany został;— w d. 11 (23) marca, we wsi Nakliku, (w pow. biełgorajskim), o godzinie 1-ej w nocy, 12 złoczyńców wyłamawszy drzwi wpadło do karczmy dzierżawionej przez dymisjonowanego podoficera Antoniego Studzińskiego, gdzie spłądrowawszy karczmę zabrało gotowizną rs. 6 i odzienie dzierżawcy; w czasie napadu znajdowali się w karczmie, Studziński wraz z żoną swoją Marjanną, matka Studzińskiej, Antonina Kostecka, włościanin Jan Derniła i włościanka Anna Łobko; Marjanna Studzińska i Antonina Kostecka poznały w osobie herszta rabusiów pierwsza ojca, a druga męża swego Wawrzeńca Kosteckiego; w chwili kiedy zbrodniarze napadli na karczmę znajdujący się w karczmie Derniło zamierzał uciec i dać znać miejscowemu sołtysowi lecz znalazłszy ze wszech stron otoczoną złoczyńcami karczmę nie mógł tego dopełnić, gdy tymczasem rabusie ratowali się ucieczką do lasu.

Nieszczęśliwe wypadki: w dniu 11 (23) marca we wsi Skrzydlewie, (w pow. noworadomskim) w gorzelni pękł kocioł parowy; skutkiem eksplozji nastąpionej wyleciał w powietrze ojciec gorzelanego, 74-letni starzec, Kazimierz Lubraczyński, znajdujący się w mieszkaniu na piętrze pod gorzelnią, i oprócz mocnego potłuczenia się, nie uległ żadnemu innemu obrażeniu; — w d. 19 (31) marca w nocy, Antoni Wąchocki, mieszkaniec ze wsi Kamieńska, przejeżdżając w poprzek linję drogi żelaznej w powiecie petrokowskim, przez pociąg natenczas przebiegający zgnieciony został wraz z koniem; — w d. 26 lutego (10 marca) we wsi Częstocicach (w pow. opatowskim), 25-letnia Katarzyna Loranta, powracając od rzeki, gdzie prała bieliznę, z węzłem zawiązanym u szyi, chcąc odpocząć oparła go o płot, węzeł z mokrą bielizną obsunąwszy się na drugą stronę płotu ciężarem swoim udusił Lorantę.

Nadzwyczajne porody: w dniu 9 (21) marca wdowa Franciszka Mucha, w mieście Goniecpolu (w pow. noworadomskim) powiła dwoje nieżywych dzieci płci żeńskiej, a po upływie 48 godzin, wydała jeszcze na świat nieżywego syna; — w d. 25 lutego (9 marca) w mieście powiatowem Sandomierzu, Basia Czapnik, żona dymisjonowanego żołnierza, powiła troje dzieci: syna i dwie córki, z których jedna zaraz umarła.

W drugiej połowie marca r. b. niezwykłych wypadków śmierci było 85, w tej liczbie umarło na apopleksję 10, z pijaństwa 1, z potłuczeń i innych obrażeń 20, z poparzenia się 13 (dzieci), zagorzał 1, spaliło się 7 (w tej liczbie 6 dzieci), utonęło 5, udusiło się 2, od pobicia zmarł 1, wypadków zabójstwa było 3, samobójstw 6 (w tej liczbie powiesiło się 3, zarżnął się 1, otruł się 1), zwłok ludzkich znaleziono 12.

* **(Kurjerek)**. Podczas takiej, jak obecnie u nas, pogody — wszystko obumierać się zdaje, a Maj, gdyby nie zieloność strojąca go ślicznie, byłby podobnym do października raczej. Zimno trwa ciągle i tak przejmujace, że warszawianie przywdzieli znowu zimowe paletoty!

A tu, jak na śmiech, pierwszy czerwca się zbliża—i już go widać na niebie... Wszakże to termin rozpoczęcia widowisk francuzko-niemiecko-polskich, przez trupy śpiewające i tańczące w tylu ogródkach. Eldorado, Alhambra, Alkazar, Elizjum, Tiwoli i t. d.—odsłonią swoje kurtyny, przystroją bufety, a może jeszcze niektóre z nich nawet, pourządzają, jak w roku zeszłym, mocno im pożyteczne loterje zawsze wygrywające— ale przedmiot niższej daleko od opłaty wartości! Jak tu będzie pogodzić gorącą ciekawość spektatorów z zimnem panującem w przygotowanych na ich przyjęcie, podgołoniebnych salonach?

— Nowy ogródek śpiewający, przy Nowym-Świecie, w domu gdzie apteka Koopego, przyjął nazwę „Figaro”, a trupa p. Modzelewskiego rozpocznie w nim szereg przedstawień z dniem 1-szym czerwca.

— Zimno trwające obecnie, zasmuciło też mocno amatorów kąpieli wiślanych, a mocniej jeszcze utrzymujących łazienki wiślane— chociaż jest pewna garstka „zuchów” którzy bez względu na oziębienie aury nie przerywają raz już rozpoczętych w wiślanych falach ablucij.

— Strauss grywa koncerta w sali— a chociaż zimno i słotna w powietrzu, przecież publiczność dość gęsto gromadzi się w tej przepysznej sali. Onegdaj zebrało się w niej przeszło 800 osób. Wczoraj, z powodu słabości p. Straussa, koncertu nie było.

— Dyrektor orkiestry dającej obecnie koncerta w Dolinie, p. Józef Strauss, jest synem słynnego kompozytora wiedeńskiego, Jana Straussa. Brat zaś jego, także Jan, daje obecnie koncerta nad brzegami Renu, na czele licznej i doskonałej orkiestry.

— Do tylu innych ozdób, w jakie się stroi obecnie Warszawa, przybyła jeszcze jedna. Są to latarnie, które umieszczono pod potęgą wodotrysku na nowym skwerze przed teatrem. Sprawi to przepyszny efekt wieczorem, gdy fale rozpryskujące się z wodotrysku, spadające w basen opromienią się w złotem świetle tych latarni.

— Kto chce zobaczyć jak ślicznie będzie wyglądało wejście do ogrodu Saskiego od strony ulicy Niecałej, po wykończeniu mających się tam budować domów, niech zobaczy ostatni, z zeszłej soboty numer Tygodnika Illustrowanego, gdzie według planów budowniczego miasta Ankiewicza, odtworzono cały ten piękny widok.

— Towarzystwo petersburgskie lekarzy homeopatów, zaprosiło na stałego swojego członka, D-ra Wieniawskiego, zamieszkałego w Warszawie.

— Znany zakład leczenia kumysem Drów Przystańskiego i Nowakowskiego, oglądany był w dniu 6 (18) b. m. przez pełniącego obowiązki inspektora oraz członków tegoż urzędu lekarskiego m. Warszawy, który znalazł zakład pomieniony w stanie najzupełniej odpowiadającym swemu przeznaczeniu.

— Obecnie odbywa się czynnie i spiesznie segregacja fantów puszczonych w loterję fantową połączoną z zabawą muzykalną w ogrodzie Saskim; o ile wiemy już przeszło 800 fantów wybrano a w liczbie ich znajdują się kosztowne i praktyczne przedmioty.

W zeszłą środę, na odbytej sesji komitetu loterji fantowej, mającej na dochód głównego domu schronienia ubogich i sierot izraelskich, postanowiono ażeby otworzyć wystawę zebranych fantów w przyszłą, czyli jutrzejszą niedzielę, o samem południu w resursie obywatelskiej. Wystawa ta trwać będzie codzień od 3-ej do 7-ej z południa w dnie powszednie, a w soboty i niedziele, od 11-ej rano do 7-ej wieczorem. Dla szybszej i skuteczniejszej sprzedaży biletów na tę loterję opiekunki i damy z miasta, zamierzyły sprzedawać je po 24 kop. za sztukę. W tym pierwszym tygodniu otwarcia loteryjnej wystawy, następujące osoby dyżur przyjęły: w niedzielę pp. Ewa Nusbaum z Fellą Kaftal i Anna Orgelbrandt z Elżbietą Glücksberg; w poniedziałek: Gustawa Braumann z Bronisławą Lande; we wtorek, Mina Pik z Salomeą Szancer; we środę, Balbina Maliniak z Adelą Selzmann; we czwartek, Salomea Tugendhold z Sabiną Pełtyn; w piątek, Dorota Portner z Ludwiką Wawelberg; w sobotę zaś dyżurować będą mężczyźni, to jest pp. Herman Majer i Markus Levi.

— Dwukrotnie już odkładany odczyt pani Rapackiej, ma się podobno niezawodnie już odbyć tym razem, w przyszły poniedziałek o godzinie 6 z południa w zakładzie nauki, sztuk i rzemiosł dla kobiet. Dochód z tego odczytu przeznaczony jest na korzyść studentów wydziału medycznego przy tutejszym Cesarskim uniwersytecie.

— W salonie ogrodowym pałacu Dückerta towarzystwa Harmonji, na cześć otwarcia letniego sezonu, urządziło w dniu wczorajszym koncert instrumentalny pod dyrekcją p. Issbit, dla członków towarzystwa oraz ich rodzin i gości. Koncert ten odbył się wieczorem.

— Mamy obecnie rodzaj przenośnego, a raczej przesuwanego na kółkach „fortepjanu-kataryniki.” Muzykus wędrowny, który na tym instrumencie, kręcąc korbą, daje podwórzowe i ogródkowe koncerta, otoczony jest zawsze gromadą ciekawych asystentów.

— Otrzymujemy wiadomość że panna Ludwika Sobolewska, śpiewaczka znana i na tutejszej scenie, córka właścicielki sławnego w Warszawie magazynu, bawi obecnie w Hiszpanji. Wszelako w przyszłą jesień zamierza odwiedzić Warszawę a może i wystąpić publicznie w rodzinnem swoim mieście.

— Przyjaciołom państwa Padilla donosimy, że pani Padilla (Artôt) w tych dniach wydała na świat syna, w Sevres pod Paryżem.

— Jeden ze statków tutejszej żeglugi parowej przywiózł onegdaj na pokładzie 50 sztuk jesiotrów, potężnego rozmiaru. Oczewiście ryba ta stanieje w skutek tego na targach tutejszych.

— W ubiegającym tygodniu nadeszły do Warszawy wielkie zapasy zboża na galarach. Jeżeli tam jest i pszenica, to może panowie piekarze warszawscy, raczą nam wypiekać w przyszłości, cokolwiek większe od srebrnych rubli *kaizerki*, jakimi aż dotąd, pomimo niezbyt wygórowanych cen zboża, nas obdarzają.

— Wyrzucone przez wodę na brzeg rzeki Wisły, naprzeciw nadbrzeżnej baterji za bramą Michajłowską cytadeli Aleksandrowskiej, zwłoki niewiadomego człowieka, o czem podane było do wiadomości w *Gazecie Policyjnej* Nr. 100, po sprawdzieniu okazały się być Jana Marcinkiewicza, mieszkającego w domu pod Nr. 2688, który w d. 20 kwietnia wydalił się niewiadomo gdzie. Ciało uległo już zupełnej korupcji, lecz żadnych śladów gwałtu na niem nie dostrzeżono.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Sobornym, Ludwik Starzyński, urzędnik warszawsko-wiedeńskiej drogi żelaznej, wypisany ze szpitala ewangielickiego, przybywszy do domu Nr. 1860, nagle zmarł.

— W cyrkule Wolskim, starozakonna Leja Redmos, w domu pod Nr. 989 zamieszkała, lat 64 wieku licząca, nagle zasłabła, a będąc odesłaną do szpitala starozakonnych, w takowym wkrótce zmarła. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa sąd zawiadomiono.

— W cyrkule Nowoświetskim, w gmachu 1-go gimnazjum, starozakonny Szmul Unszald, terminator blacharski, zdejmując blachę z gzymsu 1-piętrowego domu, w skutek nieostrożności, spadł z wysokości 2-ch sażeni i potłukł sobie głowę. Odesłano go do szpitala św. Rocha i z okazji tego wypadku, ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Sobornym, przy restauracji gmachu senatu, mularz Piotr Lanowicki, dymisjonowany żołnierz, spuszczając się z rusztowania, w skutku nieostrożności spadł z

wysokości 2-ch sażeni i potłukł sobie głowę, tak mocno, że pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, wkrótce zmarł. O czem zawiadomiono sąd a obok tego dla przekonania się o przyczynie upadku Lanowickiego, ze strony policji prowadzi się energiczne dochodzenie.

— W dniu onegdajszym, Jan Gutowski, lat 31 wieku liczący czeladnik kotlarski, w domu pod Nr. 1436*a* zamieszkały, będąc na robocie za rogatką Wolską, z niewiadomej dotąd przyczyny, poderżnął sobie gardło. Podług opinji lekarza, życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Odesłano go do szpitala św. Ducha i niezależnie od dochodzenia ze strony policji zawiadomiono sąd.

— Do szpitala św. Ducha, dostawionym został ze wsi Żbikowa powiatu warszawskiego, Stanisław Makowski, 12-letni syn kolonisty, który spadłszy z konia, uległ niebezpiecznemu potłuczeniu.

* (P o g o d a) ciągle jest zmienna. Ciepło w ciągu dnia wczorajszego nie przewyższało 11 stopni; do południa padał deszcz i niebo wyjaśniło się dopiero ku wieczorowi. Dziś rano było 7 stopni ciepła i deszcz już przepadywał. Barometr spada ku deszczowi. We środę, 13 (25) maja było: u nas w Warszawie + 9,6°, w St. Petersburgu + 5,4°, w Moskwie + 4°, w Kijowie + 10,4°, w Odesie + 10,4°, w Tyflisie + 15,2°, w Orenburgu + 3,2°; we wtorek, 12 (24) maja było: w Sewastopolu + 18,4°, w Konstantynopolu + 16,8°, w Paryżu + 8°, w Rzymie + 17,6°, w Civita - Vecchia + 16°.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 22	*dziś* rs. 1 kop. 22.
Za frank	„ „ — „ 33	„ „ — „ 33.
Za złoty reń.	„ „ — „ 66½	„ „ — „ 66½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (N a j p o d d a n n i e j s z e p e t y c j e). Z Finlandji donoszą do *Birż. Wied.*, że 31 marca, reprezentanci stołeczni ostatniego sejmu finlandzkiego złożyli w Cesarskim senacie finlandzkim najpoddanniejszą petycję, dotyczącą prasy i podpisaną przez 589 obywateli miast: Helsingforsu, Tawasthusu, Tammerforsu, Fridrikshama, Wazy, Nükarlebü, Jakobsztadtu i Serdobola. Oprócz tego złożone zostały jeszcze dwie petycje w tymże przedmiocie: jedna z Wyborga, podpisana przez 109 osób, i druga z Abo, mająca 170 podpisów. Jako odpowiedź na te petycje, ogłoszony został w finlandzkiej gazecie urzędowej reskrypt najmiłościwszy na imię jeneral-gubernatora finlandzkiego, hrabiego Adlerberga, w którym powiedziano, że Jego Cesarska Mość, powziąwszy wiadomość o petycjach ogłoszonych w gazetach finlandzkich i mających na celu uzyskanie zmian w obowiązujących na teraz w Finlandji przepisach prasowych, nie znajduje potrzeby zwrócić na nie należytą uwagę, albowiem teraźniejsze położenie prasy finlandzkiej odpowiada w zupełności potrzebom tego kraju. Dalej Jego Cesarska Mość przypomina o tem, że wielkie księztwo finlandzkie ma sobie nadane sejmy perjodyczne, na których stanom, w charakterze reprezentantów kraju, służy prawo oświadczania się co do ich życzeń nawet we względzie tych przedmiotów, rozstrzyganie których należy w zupełności do Najjaśniejszego Cesarza; w podobnych przeto kwestjach nie należy utrudzać Jego Cesarską Mość prośbami od osób, które nie mają żadnej zasady legalnej do reprezentowania narodu. Do tego reskryptu dołączona została odezwa adresowana na imię tegoż jeneral-gubernatora, od sekretarza stanu wielkiego księztwa finlandzkiego w Petersburgu. W odezwie tej powiedziano: „Najjaśniejszy Pan dowiedział się ze szczególnem zdziwieniem o ogłoszonych w gazetach finlandzkich najpoddanniejszych petycjach, które nie były jeszcze złożone Jego Cesarskiej Mości i o których wiadomem było jedynie z pogłosek. Taki sposób postępowania jest beztaktowny i szkodliwy pod wszystkiemi względami. Jego Cesarska Mość dowiedział się także, że gazety finlandzkie krytykują ostro zarząd finlandzki do spraw prasowych, pomimo iż ten ostatni powodował się stale w swoich czynnościach ściśle do prawa, i przeciwnie, zasługuje na zupełną pochwałę za sumienne i niezłomne wykonywanie swego obowiązku, przepisanego przysięgą na służbę i przychylnością wiernopoddańczą. Jego Cesarska Mość ubolewa nad tem, iż w kraju, gdzie panują w ogóle poglądy dobre, uczciwe i zdrowe, istnieje stronnictwo, które obrało sobie widocznie zadanie podburzania umysłów zapomocą artykułów dziennikarskich, niestosownych przy teraźniejszem położeniu rzeczy. Jego Cesarska Mość żywi atoli nadzieję, że osoby piastujące urzęda publiczne, w zupełnem przeświadczeniu o swoich obowiązkach, powstrzymały się bezwątpienia od wszelkiego popierania agitacji i podpisywania petycij, pozostających w zupełnej sprzeczności z widokami rządu".

* (O b c h ó d u r o c z y s t o ś c i). Redakcja *Kijewlanina* otrzymała od czechów, którzy osiedlili się na Wołyniu, następujący list: „W dniu 4 (16) kwietnia r. b., zgromadzili się na obchód uroczysty nietylko mieszkańcy wsi Buderasz, lecz także wszyscy czesi z kolonij w Buderaszach. Barszewce i Miżoczyku. W wilję tego dnia zapaliliśmy stosy na wzgórzach znajdujących się w okolicach, co ucieszyło wielce naszego poważanego ojca Majborodę (kapłan prawosławny). Jednocześnie z wieczornem biciem w dzwony, dawane były salwy na cześć nadchodzącej uroczystości cudownego ocalenia drogocennego życia Najjaśniejszego Pana. Czesi urządzili w nocy ołtarz przyozdobiony gałęźmi sosnowemi, i postawili takowy na drodze ostrogskiej, naprzeciw domu kolonisty Przybyla, i udali się procesjonalnie do cerkwi. Po skończeniu nabożeństwa, czworo dziewcząt ubranych w białe suknie zaniosło obraz Bogarodzicy ku ołtarzowi nowowzniesionemu; po obu stronach szli starostowie z chorągwiami i krzyżem św. Przybyl niósł ewangelję, za nim szedł ksiądz, dalej zaś postępowali w należytym porządku wszyscy czesi i mieszkańcy miejscowi. Po modłach przed ołtarzem, czesi odśpiewali w języku czeskim hymn na cześć Najjaśniejszego Cesarza, i na tem skończyła się uroczystość.—Pomimo, iż kolonja Buderasze jest uboższą od innych, panuje w niej zgoda i spokój, i Bóg błogosławi pierwszym krokiem przesiedleńców słowiańskich".

* (U r o c z y s t o ś ć ś ś. C y r y l a i M e t o d e g o). Czytamy w gazecie *Golos*: Dnia 11 (23) maja odbyła się w Petersburgu zwykła uroczystość poświęcona pamięci śś. Cyryla i Metodego, pierwszych apostołów słowiańskich. O godzinie 10-ej z rana odprawione zostało w katedrze św. Izaaka uroczyste nabożeństwo biskupie. Celebrował najprzewielebniejszy Tichon, biskup wyborgski. Na nabożeństwie znajdowali się członkowie słowiańskiego komitetu dobroczynności, którzy ugrupowali się, stosownie do przyjętego zwyczaju, naokoło chorągwi śś. Cyryla i Metodego, oraz liczni pobożni z rozmaitych klas społeczeństwa. Kazanie miał ksiądz N. N. Delicyn. Przedmiotem takowego była obfita w owoce działalność śś. Cyryla i Metodego na polu rozwoju samowiedzy słowiańskiej. Mówca wykazał z wielkiem umiarkowaniem, lecz nadzwyczaj jasno, znaczenie działalności apostołów słowiańskich i zakończył swe kazanie zachętą do słuchaczy, ażeby prowadzili w dalszym ciągu sprawę rozpoczętą przez śś. Cyryla i Metodego. Po liturgji św., najprzewielebniejszy Tichon, w asystencji dwóch archimandrytów i wyższego duchowieństwa świeckiego, odprawił nabożeństwo do śś. Cyryla i Metodego. O godzinie 1-ej po południu, w wielkiej sali hotelu Demuta, zgromadzili się członkowie komitetu słowiańskiego na zwykłe śniadanie. Podczas śniadania, wniesiony został przedewszystkiem toast za Najjaśniejszego Pana i Cały Najdostojniejszy Dom, który to toast powitany został z zapałem. Toast „za kwitnienie idei słowiańskiej i pomyślne powodzenie komitetu słowiańskiego" wywołał grzmiące oklaski. Następnie W. J. Łamanski zaproponował toast za znanego patrjotę chorwackiego, biskupa Strossmayera, przyczem wspomniał o tem, że ten znakomity pracownik słowiański wyświadczył sprawie słowiańskiej nadzwyczajne usługi nie tylko przez swe ofiary na korzyść szkół ludowych, lecz także przez swą postawę i przez protest założony na soborze rzymskim; mówca wynurzył przytem życzenie, ażeby inni także biskupi słowiańscy i księża wyznania katolickiego poszli za przykładem biskupa Strossmayera i usunęli w ten sposób jedną z głównych przyczyn nieporozumień pomiędzy słowianami katolikami i niekatolikami, które to nieporozumienia przyczyniają się do tak godnego pożałowania stronienia polaków od innych słowian. Propozycja W. J. Łamanskiego została przyjętą z jak największem spółczuciem, i postanowiono natychmiast posłać telegram z powinszowaniem do biskupa Strossmayera. Takież telegramy postanowiono posłać metropolicie serbskiemu Michałowi, oraz do Welehradu (w Czechach), do Ostroga bractwu śś. Cyryla i Metodego, tudzież komitetom słowiańskim moskiewskiewu, kijowskiemu i odeskiemu. Następnie wniesiony został toast na cześć ludzi popierających gorliwie sprawę wychowania ludowego, pp. Naryszkina i Gałagana. Członek komitetu p. Gałagan odpowiedział dziękując w kilku wyrazach i oświadczył, że życząc sobie przyczynić się w swem założonem obecnie kolegjum sprawie nietylko ruskiej, lecz i ogólno-słowiańskiej, zamierza wychowywać w tem kolegjum własnym kosztem kilku rusinów galicyjskich. Na to znany literat galicyjski, J. N. Liwczak, wynurzył w imieniu swoich rodaków wdzięczność p. Gałaganowi.

* (K w e s t j a d r ó g ż e l a z n y c h). *Mosk. Wied.* donoszą, że w czerwcu otwarty zostanie ruch na całej przestrzeni drogi żelaznej z Kremienczuga do Połtawy, na nowo budującej się kolei kremienczugsko-charkowskiej. — W Libawie przystąpiono uroczyście, 26 kwietnia (8 maja), do robót około budowy drogi żelaznej libawskiej.

* (W y s t a w a p r z e m y s ł o w a). *Golos* pisze: Przy wejściu na wystawę widzieliśmy ogłoszenie, że 13-go maja Najjaśniejsza Cesarzowa raczy zwiedzić wystawę; 12-go maja wychowanice petersburgskich zakładów naukowych żeńskich oglądać będą wystawę; a przeto wystawcy wezwani zostają o przyśpieszenie rozłożenia swoich przedmiotów. Nadto wywieszona jest lista członków komisji biegłych.

Taryfa opłaty wejścia na wystawę rękodzielniczą w Petersburgu, zatwierdzona przez ministra skarbu.

	Rsr.	
15 i 16 maja	2	od osoby
17 do 23 maja.	1	„
	Kop.	
24 do 30 maja	50	„
31 maja	30	„
1 czerwca (w poniedziałek)	50	„
2 do 6 czerwca	30	„
7 czerwca (niedziela) . .	15	„
8 czerwca (poniedziałek).	50	„
9 do 13 czerwca . . .	30	„
14 czerwca (niedziela) .	15	„
15 czerwca (poniedziałek)	50	„
16 do 20 czerwca . . .	30	„
21 czerwca (niedziela) .	15	„
22 czerwca (poniedziałek)	50	„
23 do 27 czerwca . . .	30	„
28 czerwca (niedziela). .	15	„
29 czerwca (poniedziałek)	50	„
30 czerwca	30	„
1 do 4 lipca	20	„
5 lipca (niedziela) . . .	10	„
6 lipca (poniedziałek). .	50	„
5 do 11 lipca.	20	„
12 lipca (niedziela). . .	10	„
13 lipca (poniedziałek) .	50	„
14 i 15 lipca	20	„

Przytem pragnący abonować wejście na wystawę na cały przeciąg czasu trwania takowej, mogą otrzymywać w kancelarji dyrekcji umieszczonej w gmachu wystawy (wejście od strony Fontanki) codziennie od godziny 10 do 4 po południu, osobne bilety za opłatą po 12 rubli.

* (D o c h o d y c e l n e). Porównanie dochodów celnych 1869 r. z rokiem 1868 przedstawia następujące rezultata: w roku 1868 wpłynęło 37,651,094 rs., a w r. 1869 — 40,268,540 rs., więcej niż w roku 1868 — 2,617,446 r. Rok 1869 zasługuje na szczególną uwagę z tego względu, że to był pierwszy rok istnienia nowej taryfy celnej, najwyżej zatwierdzonej 5 lipca 1868 r. Dochód celny w tym roku wynosił niepraktykowaną dotąd cyfrę 40,268,540 rs. Z pomiędzy pozycij dawnej taryfy około 35 uległo mniej więcej znacznemu zniżeniu cła przywozowego; pomimo to, dochód z tych artykułów nietylko nie zmniejszył się, ale nawet powiększył się o 331,019 rs. Powiększenie to dochodu przypisać należy głównie powiększeniu konsumcji, ale powiększenie dochodu z niektórych artykułów tłumaczy zmniejszenie się kontrabandy, której powodem były dawne cło nieumiarkowane, jako to: od igieł, które dawniej ciągle przywożono sposobem defraudowanym, cło zniżono z 1 rs. 65 k. na 50 k. od funta; pomimo to dochód powiększył się z 26,414 rs. na 46,222 rs. Z pięciu pozycij taryfy, z których cło mniej więcej podwyższono, dochód zmniejszył o 158,318 rs. Nakoniec od machin i różnych motorów parowych, które dawniej przywożono bez cła, obecnie wpłynęło 129,233 rs. Tym sposobem w ogólności z artykułów jakie uległy mniej więcej znacznej zmianie w nowej taryfie, wypada powiększenie dochodu około 300,000 rs. Pozostała ilość powiększenia dochodu celnego, wynosząca przeszło 2 mil. rs. dotyczę artykułów, które mało były zmienione w nowej taryfie; a zatem powiększenie to należy głównie przypisać powiększonej konsumcji zagranicznych przedmiotów, szczególniej towarów kolonjalnych, naprzykład herbaty, od której dochód powiększony jeszcze w roku 1868 w stosunku do 1867 o 850,807 rs., powiększył się w roku 1869 w stosunku do roku 1868 o 769,086 rs., co jawnie dowodzi ciągłego rozwijania się pomyślności narodowej. (*Now. Wrem.*)

* (S t o w a r z y s z e n i e). Na wezwanie profesora uniwersytetu Zacharjasza Topeliusa, zakłada

się w Helsingforsie stowarzyszenie pod nazwą: „Majskie stowarzyszenie dla ochrony ptaków". Na członków tego towarzystwa zapisują się w znacznej liczbie dzieci. Ustawa towarzystwa obejmuje przyrzeczenie nie męczenia i niekrzywdzenia żadnych zwierząt. (*St. Pet. Wied.*)

* (Dopuszczenie kobiet do czynności kasowych). Z Helsingforsu donoszą, że magistrat miejscowy przyjął do pomocy w kasie miejskiej dwie młode damy.

* (Dr. J. Korzeniowski). Do gazety *Nowoje Wremia* piszą z Wilna: Dnia 9 (21) maja zmarł tu profesor b. akademji medyko-chirurgicznej wileńskiej, doktór medycyny i chirurgji Józef syn Jana Korzeniowski, który miał głośną sławę jako znakomity operator, doświadczony lekarz i uczony profesor. Dnia 11 (23) maja pochowano jego zwłoki na cmentarzu Rossa. Cesarskie towarzystwo lekarskie w Wilnie, podjąwszy się wszelkich starań około pogrzebu, uczciło godnie pamięć swego poważanego kolegi.

* (Szczegóły w sprawie o zamordowaniu księcia Arenberga). *Sud. Wiest.* pisze: „Guryj Szyszkow, który służył u księcia do opalania pieców, jest to chłop barczysty, średniego wzrostu, mający włosy ciemno-blond nieco kędzierzawe; twarzy szerokiej, pucołowatej, cokolwiek wychudłej, z wąsami i niedawno zapuszczoną brodą. Z postawy jego nizkiej, pleczystej można wnosić, że jest bardzo silny. Kolega jego, syn kupca Piotr Grebiennikow, jest także wzrostu średniego, powierzchowności wcale nieodrażającej, twarz jego, z dość dużą brodą rudą, jest bardzo przystojna, jakie zwykle natrafiają się między ludem ruskim. 5 maja rozesłano przez woźnych sądowych awizacje do 19 świadków, wezwanych w tej sprawie. Za obrońców oskarżonych wyznaczeni zostali pp. Turczaninow i Matwiejew."

* (Sprawa sądowa). Czytamy w gazecie *Gołos*, że 11 (23) maja, na zjeździe petersburgskim sędziów pokoju roztrząsana była sprawa wielce ciekawa w przedmiocie żądania przez Wradiego, wynalazc nowego aparatu nafto-gazowego, azeby obywatel amerykański i przedsiębierca oświetlenia stolicy, L. Szandor, zapłacił mu 500 rsr. nagrody, którą proponował wielokrotnie w swoich ogłoszeniach za podobny wynalazek. Zjazd stołeczny sędziów pokoju pod prezydencją p. Niekludowa, na zasadzie sprawozdania specjalnego, złożonego przez komisję ruskiego towarzystwa technicznego, oraz rozbiorów porównawczych, dokonanych w laboratorjum departamentu górniczego, —badane tam bowiem były i próbowane aparata do oświetlania wynalazku pp. Wradiego i Szandora,— uznał wynalazek Wradiego za lepszy i postanowił ściągnąć od Szandora, na korzyść Wradiego, 500 rsr. nagrody, oraz 50 rsr. na korzyść obrońcy Wradiego. p. Janowskiego, który popierał tę sprawę. Po odczytaniu wyroku co do ściągnięcia z Szandora 550 rsr. tytułem nagrody i kosztów sądowych, p. Wradi i jego obrońca p. Janowski witani byli ze wszystkich stron: winszowali im i ściskali ich za ręce zarówno znajomi jak i nieznajomi, którzy napełniali salę sądową; publiczność cieszyła się widocznie ze świetnego rezultatu tej sprawy tak bardzo interesującej. Powiadają, że system przyrządu oświetlającego, wynalazku Wradiego, który odniósł zwycięztwo nad światłem wiecznem Szandora, został obecnie bardziej jeszcze wydoskonalony i stanowi przywilej towarzystwa, do składu którego wchodzą pp. Wradi, Janowski (brat adwokata, który bronił sprawy pomienionej) i Stołypin, pod firmą: „Towarzystwo oświetlania przywilejowego gazem naftowym, Stołypina i Spółki." Przyrządy tego towarzystwa znajdować się będą podług wszelkiego prawdopodobieństwa na wystawie fabrycznej.

* (Wypadek). Przy ulicy Małej-Italjańskiej w Petersburgu, zdarzył się w tych dniach następujący wypadek: Robotnicy naprawiający bruk, prawdopodobnie uszkodzili rurę odpływową, z której woda zalała poblizki sklepik i szynk do wysokości jednego arszyna; w sklepiku woda dochodziła nawet wyżej. W szynku pływały krzesła, ławki i próżne butelki. Gospodarze i służba starali się zapobiedz napływowi wody, ale widząc że usiłowania ich są nadaremne, pouciekali.

* (Zakład sztucznego rozmnażania ryb). Mikołajowski zakład sztucznego rozmnażania ryb wyższego gatunku znajduje się w gubernji nowogrodzkiej, powiecie demiańskim, na trakcie pocztowym z m. Demiańska do Wałdaju, o 77 wiorst od stacji Wałdajki na kolei mikołajowskiej. Zakład ten pobudowany został w roku 1860 przez obywatela ziemskiego Włodzimierza Wraskiego, który wraz z dwoma braćmi Reszetkinami i Benardaki, zawiązał spółkę akcjonarjuszów, w celu sztucznego rozmnażania ryb, z kapitałem 40,000 rubli. Zakład mieści się w zabudowaniu drewnianem, w środku którego urządzona jest wielka sadzawka biegącej wody, w której trzymane są ryby samce i samice, produkujące ikrę i mlecz. Z obu stron sadzawki znajduje się 8 mniejszych sadzawek, gdzie na małych czworogrannych talerzach rozkłada się ikra dla wylęgania młodej ryby ([1]); w tychże sadzawkach wylęgnione rybki hodowane są w pierwszych miesiącach ich życia aż do czasu wpuszczenia do stawu lub jeziora. W pomienionym zakładzie rozmnażane są teraz szumbungi i pstrągi. Na próbę zapładniania czeczugi nadesłane tu zostały w lecie 1869 r. z Rybińska 100 sztuk, z któremi próba zrobiona będzie w tym roku. W jesieni 1869 r. nadesłano z Petersburga pewną ilość zapłodnionej ikry łososia. W 1870 r. spodziewają się rozmnożyć około 100,000 sztuk pstrągów, i 50,000 sztuk szumbungów. Objętość zakładu może wydawać i hodować 600,000 młodych rybek. (*Gon. Urzęd.*)

Austrja.

* (Kwestja nieomylności papieża). *Karlsruher Ztng* otrzymała z Wiednia następującą wiadomość półurzędową: „Gabinet francuzki, mając prawie zupełne przekonanie, że przełożenia mocarstw w Rzymie pozostaną bez skutku, zaproponował rządowi austrjackiemu zastanowienie się nad tem, czy nie byłoby stosownem odpowiedzieć niezwłocznie na proklamowanie ewentualne nieomylności za pomocą aktu tym razem zbiorowego, który nie tamując swobodnej dzialalności każdego z mocarstw z osobna, wymaganej przez szczególne okoliczności, miałby na celu podanie do wiadomości powszechnej postanowienia nieodwołalnego władzy świeckiej nietolerowania odtąd żadnego wkraczania w jego prawa. Francja oczekuje z jak największym interesem na odpowiedź Austrji i ewentualnie na jej propozycje." Z drugiej zaś strony, pismo londyńskie *Eastern Budget* otrzymało z Wiednia następującą wiadomość: „Hr. Andrassy porozumiał się z rządem, podczas swego ostatniego pobytu w Wiedniu, w przedmiocie środków, które gabineta wiedeński i peszteński mają przedsięwziąść ewentualnie w przewidywaniu proklamowania nieomylności papieża. Ogłoszenie tego aktu lub wszelkiego innego treści religijnej, dotyczącego władzy świeckiej państwa, ma być wzbronione surowo we wszystkich częściach monarchji austro-węgierskiej, i wszyscy, którzyby wzięli udział w podobnem ogłoszeniu, byliby ścigani sądownie." (*Nord*).

* (Sprawy dalmackie). *La Patr.* z 25-go maja pisze: Przed kilku dniami podaliśmy wiadomości z Kotoru, powtórzone potem przez całą prasę europejską. Otrzymujemy z Raguzy listy z dnia 20 maja podające nader ciekawe szczegóły. Nowemu powstaniu, które miało wybuchnąć w Dalmacji, zapobiegła czujność krążącego na wodach tamtejszych statku austrjackiego. Ale spiskowcy nie pozbyli się swoich nadziei; liczyli oni na to, że rezultat uchwały ludowej będzie pomyślnym dla stronnictwa demokratycznego i że hasło ogólnego powstania dane będzie z Francji. Tymczasem oczekiwanie ich zupełnie zostało zawiedzione i wydali oni proklamację do ludności, którą uważali za przychylną dla swej sprawy. Proklamacja ta, której kilka egzemplarzy znajduje się w rękach władzy miejskiej, zawiadamia mieszkańców, że godzina oswobodzenia nadejdzie kiedyś, ale że ponieważ wypadki, na które liczyli, nie ziściły się, należy więc odroczyć wszelką myśl powstania i oczekiwać lepszych czasów.

Prusy.

* (Parlament północno-niemiecki). *Berlin, 24 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, przy trzecim odczycie projektu do prawa karnego, odrzucona została poprawka do artykułu 78-go, zaproponowana przez p. Luck'a, podług którego to artykułu, zamach na życie którego z monarchów związkowych ma być karany śmiercią. Odrzuconą została również propozycja p. Becker'a co do ewentualnego przyjęcia zasady więzienia dożywotniego lub zamknięcia w twierdzy. Propozycja p. Kardorff'a, ażeby wyznaczoną została kara śmierci w razie zamachu na życie monarchy przewodniczącego w związku książąt panujących, przyjęta została 128 głosami przeciw 107. Prawie wszystkie artykuły zostały przyjęte tak samo jak przy drugim odczycie. Projekt do prawa w przedmiocie towarzystw akcyjnych został przyjęty w trzecim odczycie z nieznacznemi zmianami. (*Cor. H. B.*)

Francja.

* (Komitet głosowania powszechnego). Czytamy w dzienniku *Nord* pod datą 25-go maja: „Dzienniki paryzkie przyniosły dziś zrana wiadomosć dość niespodzianą, dotyczącą komitetu centralnego głosowania powszechnego. Wiadomo, że komitet ten postanowił ukonstytuować się jako towarzystwo stałe, w celu wywierania na przyszłe wybory deputowanych, bądź powszechne, bądź częściowe, takiegoż samego wpływu, jaki wywierał z powodzeniem przy ostatniem głosowaniu ludowem. Miał to być poniekąd komitet kierujący stronnictwa konserwatywno-liberalnego, i można było jedynie powinszować p. d'Albufera i jego kolegom tego przedsięwzięcia godnego pochwały. Lecz minister sprawiedliwości uznał za stosowne odmówić swego upoważnienia do utworzenia tego stowarzyszenia, i komitet donosi obecnie, że w obec tej odmowy, uważa swe zadanie za dokonane i rozwiązuje się. Odpowiedź odmówna p. Emila Ollivier'a na żądanie p. d'Albufera da się wyjaśnić bezwątpienia życzeniem rządu nie stwarzania przykładu, z którego stronnictwo rewolucyjne nie omieszkałoby skorzystać. Nie ulega wątpliwości, że ministerstwo nie mogłoby odmówić stronnikom dziennika *Marsellaise* tego, co udzieliłoby stronnikom gazety *Liberté*; łatwo przeto zrozumieć, dla czego rząd cofnął się przed ewentualnością upoważnienia, rezultatem pośrednim którego byłoby ulegalizowanie poniekąd towarzystw podobnych do tego stowarzyszenia, którego cele i środki działania prokurator jeneralny Grandperret dał obecnie poznać w swym raporcie. Danoby w ten sposób demagogom możność organizowania się w sposób jak najdogodniejszy i kombinowania ich projektów pod zasłoną prawa. Pod tym względem, postanowienie powzięte w tej okoliczności przez p. Emila Ollivier'a jest nie tylko legalne, lecz nawet ze wszech miar usprawiedliwione; było ono wymagane przez interesa bezpieczeństwa i spokojności publicznej. Lecz zgadzając się na tę niezbędność jako niezaprzeczalną, należy atoli ubolewać nad nią. Żałować wypada, że stronnictwo konserwatywne francuzkie, które jest jeszcze początkujące w rzeczach samorządu, pozbawione zostało tak przedwcześnie kierunku rozsądnego i czynnego ze strony komitetu pomienionego. Nie ulega wątpliwości, że komitet ten uorganizuje się na nowo przy pierwszej sposobności i da w swem zadaniu przemijającem dowody tejże gorliwości i tegoż poświęcenia. Lecz potrzeba będzie zaczynać wszystko na nowo i nie pozostanie nic z pracy ostatnich kilku tygodni, oprócz pamięci odniesionego powodzenia. Spodziewać się należy, że pamięć ta pocieszy stronnictwo konserwatywne z powodu środka, jaki wystósowano przeciw niemu, i zachęci je do przystąpienia na nowo w razie potrzeby do dzieła, które ono ukończyło obecnie. Co się tyczy stronnictwa redykalnego, znajdzie ono prawdopodobnie środki, z upoważnienia rządu lub bez takowego, publicznie lub potajemnie, do wytrwania w swem przedsięwzięciu szerzenia propagandy. Jest to wyższość niezaprzeczona, którą ono posiada i posiadało zawsze nad stronnictwem konserwatywnem."

* (Świętowanie robotników). *Messager de Toulouse* twierdzi, że do świętowania i buntu robotnic w fabrykach cygar w Tuluzie, przyczyniły się gwałty obcych osób, które brały pod rękę kobiety niechcące porzucać pracy i odprowadzały je od fabryk. Pięćdziesiąt tylko robotnic oparło się śmiało temu dziwnemu pogwałceniu wolności. — Farbiarze i blacharze w Bedarieux (w dep. Herault) poczęli także świętować. — Przewódcy robotników brukarskich w Bordeaux napisali do merów, członków rady municypalnej miasta i administracji mostów i dróg bitych, ażeby przedsiębiercy bruków miejskich w Bordeaux udzielone zostało wynagrodzenie, gdyż bez tego nie może on zgodzić się na żądania swoich robotników.—Robotnicy stolarscy w Orleanie zgromadzili się przedwczoraj z upoważnienia prefekta, dla utworzenia komitetu i obmyślenia środków, w celu otrzymania powiększenia o trzydzieści procent zapłaty od wyrobu mebli. (*La Fr.*).

Włochy.

* (Papież Pius IX). Dnia 14-go maja papież skończył 78 lat wieku, podług kalendarzyka gotajskiego; sam atoli papież powiada, że skończył 80 lat wieku; metryka oryginalna chrztu zaginęła podczas działań wojennych. Na dzień ten przygotowa-

---

([1]) Kiedy ikra leży na talérzach, do sadzawki wpuszczają tyle wody, aby przeciekała nad ikrą nie wyżej nad pół werszka. W takim stanie ikra pozostaje do wylęgnienia z niej młodych rybek, co zależy od temperatury wody; im ta jest cieplejszą, ryba wylęga się prędzej. Na zakładzie nikolskim trzymają wodę od $1/2$ do 1 stopnia, i młode rybki wylęgają się w lutym, a po większej części w marcu.

ne było wykonanie w Kapitolu ostatniego oratorjum Pacciniego, „Apostoł Paweł w więzieniu mamertyńskiem.” To przedstawienie uroczyste, na którem miał znajdować się papież, przeznaczone było na powitanie biskupów ze strony ludu rzymskiego; lecz silny katar przeszkodził papieżowi przywieść ten zamiar w wykonanie, i przedstawienie zostało odłożone na później. Lekka atoli choroba papieża minęła niebawem i następnego dnia przyjmował on zwykłe powinszowania. (*St. Pet. Wied.*)

* (Korpus ekspedycyjny francuzki). *France* z d. 25 maja pisze: Obiegała pogłoska, że korpus ekspedycyjny w Rzymie został powiększony. Korespondent *Ajencji Havas* przesłał do tego dziennika następującą depeszę: „*Rzym, 24 maja.* Mylną jest wiadomość, jakoby rząd francuzki wzmocnił oddział armji broniący państwa papiezkiego. Statek przewozowy *Jura* przywiózł wczoraj poprostu tylko 190 ludzi i 26 koni dla zapełnienia według zwyczaju opróżnionych miejsc w składzie oddziału”. Z drugiej strony znów *Journal des Alpes Maritimes* donosi dziś rano o odjeździe do Rzymu 22-go i 42-go pułków linjowych, 1-go pułku huzarów i dwóch kompanij pociągowych, które przybyły do Tulonu w zeszłą sobotę. Za wojskami temi, powiada ów dziennik, wysłany będzie za kilka dni inny oddział, składający się z jednego pułku zuawow i z jednego bataljonu strzelców pieszych. W obec tych sprzecznych wiadomości należy zachować jak największą ostrożność, i dla zupełnego przekonania się o prawdzie, poczekać na dokładniejsze wiadomości, które zapewne niebawem nadejdą.

* (Ruchy rewolucyjne). *La Patr.* z d. 25 maja pisze: *Giornale di Roma* potwierdza jak najdokładniej podane przez nas wiadomości w przedmiocie band, o których wkroczeniu na terytorium papiezkie donoszono. Dodamy tylko, że bandy te, które nigdy nie były znaczne, ścigane są energicznie przez wojsko włoskie. Niedawno żandarmi papiezcy aresztowali i oddali w ręce władz włoskich kilka osób należących do band i chcących się schronić na terytorjum rzymskie. Pomiędzy wojskami obu krajów dążących do jednego celu i łączących się jedynie z sobą dla zapewnienia utrzymania spokojności, panuje jak najlepsze porozumienie.

Portugalja.

(Wypadki portugalskie). Czyn nowego naczelnika gabinetu portugalsk. da się usprawiedliwić przez to, że poprzednik jego nie był wcale popularnym. Pod tym względem jeden z głównych organów prasy portugalskiej *Jornal de Commercio*, mówiąc o ministerstwie księcia Loulé, wyraża się w następujący sposób: „Był to rząd nienawistny, nadużywający swojej władzy, dopełniający miary niesprawiedliwości. Potrzeba było rewolucji wojskowej dla obalenia go; ale głos publiczny przemawiał głośniej i silniej niż bagnety. Ministerstwo to obaliła opinja publiczna”. (*La Fr.*)

Sprawa włościańska w gubernjach Królestwa Polskiego.

(Artykuł wzięty z *Gołosa*).

W poprzedniej mej korespondencji ([1]), przedstawiłem rezultaty, osiągnięte przez urządzenie stanu wiejskiego w kraju nadwiślańskim w sześcioletnim przeciągu czasu od wydania ukazu z 19 lutego 1864 roku; teraz dotknę się projektów, które, o ile mi wiadomo, istnieją w przedmiocie przyszłych losów tak sprawy włościańskiej, jak i włościańskich instytucij. Obecne położenie sprawy włościańskiej w kraju nadwiślańskim, z jednej strony uwarunkowywa zwinięcie komitetu urządzającego i reorganizację instytucij włościańskich, z drugiej — wysuwa na stół kwestję obowiązkowej separacji gruntów i zamiany służebności.

W każdej gubernji kraju nadwiślańskiego znajduje się podlegająca komitetowi urządzającemu komisja do spraw włościańskich: komisja włościańska zupełnie jest niezależna od administracji gubernjalnej i przedstawia coś pośredniego pomiędzy urzędem gubernjalnym do spraw włościańskich, a zjazdem pośredników pokojowych. W każdym powiecie znajduje się po jednym komisarzu, którzy są członkami komisji włościańskiej i odpowiadają pośrednikom pokojowym w Cesarstwie. Ukończenie wydania włościanom dokumentów stwierdzających ich prawa do gruntów i służebności, uznawane jest za dogodną chwilę do zwinięcia komitetu urządzającego i przejścia sprawy włościańskiej pod zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy ministerstwie spraw wewnętrznych zamierzone jest utworzenie oddziału do spraw włościańskich w kraju nadwiślańskim, w rodzaju ziemskiego. Komisje zaś gubernjalne będą przekształcone na urzęda gubernjalne pod prezydencją gubernatora; dotąd niewiadomo, czy komisarze będą mieli w nich głos stanowczy czy doradczy tylko; w każdym razie nie utworzą oni z siebie czegoś podobnego do zjazdu pośredników pokojowych. Po zwinięciu komitetu urządzającego, główny naczelnik kraju nadwiślańskiego i gubernatorowie prawdopodobnie w takim będą zostawali stosunku do spraw włościańskich, jak w zachodnim kraju. To tylko jest mi wiadomem co do przyszłych losów instytucij włościańskich.

Przechodzę do kwestji obowiązkowej zamiany służebności i seperacji gruntów; niewątpliwie, sprawa ta stanowi ostatni akt w urządzeniu włościan. Sprawę włościańską w kraju nadwiślańskim, możnaby nawet uważać za skończoną już, gdyby sam ukaz z 19 lutego 1864 r. nie przesądzał wydania osobnego prawa co do tych pszedmiotów. Tak w art. 12-ym tego ukazu określone jest, że prawo włościan do służebności, może być zniesione nie inaczej, jak za wzajemną zgodą właściciela z włościanami, lub chociaż na samo żądanie właściciela, ale z koniecznym warunkiem, aby właściciel udzielił włościanom odpowiednie wynagrodzenie; w tymże artykule jest powiedziane, że wypadki, w których może być dopuszczone obowiązkowe, na żądanie właściciela, zniesienie służebności, jak również sposób obliczania przypadającego za to włościanom wynagrodzenia, mają być określone przez osobne prawo. Przez art. 24-ty tegoż ukazu jest ustanowione, że w celu zniesienia szachownicy gruntów w dobrach ostatecznie jeszcze nieurządzonych, dopuszcza się przymusowa seperacja i zamiana gruntów, na żądanie jednej ze stron; tu także jest powiedziane, że wypadki w których żądanie jednej strony uznawane będzie obowiązującem dla drugiej, jak również sposób załatwiania tego rodzaju spraw i przepisy o podziale wspólnych pastwisk, mają być określone osobno.

W przeszłej mej korespondencji wskazałem, jaki ważny wpływ wywierają służebności na dobrobyt nadwiślańskich włościan; dla tego i kwestja ich zniesienia, sposoby wynagrodzenia włościan i samej drogi załatwienia tej sprawy, nabywa także szczególnego znaczenia. Kwestja ta wymaga poważnego i najstaranniejszego opracowania, ponieważ najmniejsza nieoględność w przyszłych przepisach o zamianie służebności, może ciężko dać się odczuć w ekonomicznym bycie włościan, w znacznej mierze zniweczyć rezultaty osiągnięte przez obecne ich urządzenie i podkopać w nich ufność do rozporządzeń rządowych. Przypomnijmy sobie nieszczęsną Galicję i nasz kraj zachodni. Prawie to samo można powiedzieć o seperacji gruntów, chociaż nie ma ona takiego znaczenia jak zamiana służebności. Zniesienie szachownicy gruntów może być korzystne i pożądane tak dla włościan jak i dla właścicieli; przeciwnie, zamiana służebności pożądana jest tylko dla właścicieli, ponieważ takowe ograniczają ich prawo własności i przeszkadzają im do racjonalnego urządzenia gospodarstwa i lasów; dla tego to właściciele z taką niecierpliwością oczekują na przepisy o zamianie obowiązkowej. Włościanie zaś wszyscy, o ile nam wiadomo, przekładają użytkowanie ze służebności nawet nad hojne wynagrodzenia gruntami i lasem, proponowane przez obywateli; doskonale rozumieją oni, że od otrzymanych jako wynagrodzenie za służebność gruntów i lasów będą musieli płacić podatki gruntowe, a lasy jeszcze zachowywać. Oprócz tego, pomimo powiększenia ich posiadłości gruntowych, mogą wszelako napotkać trudności przy najmie pastwisk i kupnie materjałów leśnych postronnie, przy mniej lub więcej niekorzystnych warunkach.

Dotychczas zamiana służebności i separacja gruntów odbywały się za dobrowolną zgodą włościan i właścicieli i tylko w nielicznych, stanowczo przez prawo wskazanych wypadkach przymusowo (art. 419-y post. komitetu urządz. i art. 32-y nadz. protok. komitetu urząd.). Co się tyczy przepisów o obowiązkowej zamiany służebności i separacji gruntów; przyrzeczonych w art. 12-ym i 24-ym ukazu z 19 lutego 1864 r., to do opracowania ich w komitecie urządzającym przystąpiono jeszcze w 1866 r., kiedy przez jednego z prezesów komisji włościańskiej ułożony był w tym celu bardzo szczegółowy projekt. W połowie 1867 r., wspomniony projekt, wraz z kierującemi wskazówkami centralnej komisji przesłany został komisij miejscowych, dla rozstrząśnięcia go i złożenia opinji co do następujących pytań: 1) o wypadkach obowiązkowej zamiany służebności i separacji gruntów; 2) o sposobach obliczania wynagrodzania za służebności; 3) o warunkach porównania zamienianych gruntów; 4) o zasadach podziału wspólnych pastwisk; 5) o zapewnieniu włościanom użytkowania ze służebności; 6) o roztrząsaniu sporów z powodu pogwałcenia praw włościan do służebności.

W 1869 r. centralna komisja do spraw włościańskich, na podstawie opinij złożonych przez komisje miejscowe co do wyżej wspomnianych pytań, jak również danych znajdujących się w aktach komitetu włościańskiego, wypracowała swe propozycje co do tychże pytań. W naszych rękach znajdują się tak drukowane opinje komisij miejscowych, jak i litografowany projekt prorokółu centralnej komisji o przymusowej zamianie służebności i separacji gruntów. Propozycje komisji centralnej, wypracowane w wspomnionym projekcie nie są ostateczne, i o ile mi wiadomo, obecnie znów podlegają przerobieniu, a dla tego dotknę się lekko tylko zasad przyjętych przez komisję centralną, nie wdając się we wszystkie szczegóły projektowanych przez nią przepisów.

Kierując się wskazówkami ukazu z 19-go lutego 1861 r., komisja centralna określa tak wypadki w których uważa za możliwe dopuścić obowiązkową seperację gruntów, jak i wypadki, w których pozwala się właścicielom wyznaczać obowiązkowej zamiany służebności. Określenie kształtów szachownicy gruntów, wywołujących obowiązkową separację gruntów, przedstawia się jako całkiem konieczne, ponieważ tylko w ten sposób może być ograniczona wymagalność jednej strony, często uciążliwa dla drugiej. Ukaz z 19 lutego 1861 r. wprawdzie niczem nie ograniczał domagań się obywateli o seperację gruntów; lecz należy przypomnieć że wspomniany ukaz ma na widoku włościan, którzy bezterminowo użytkowali z gruntów właścicieli; obecnie zaś w kraju nadwiślańskim włościanie są takiemiż samymi właścicielami jak i obywatele. Centralna komisja dopuszcza sześć wypadków, kiedy domaganie się przez jedną stronę seperacji gruntów przyznaje się za obowiązkowe dla drugiej; lecz przytem ustanawia ona pewne warunki, zachowanie których uważa się za niezbędne dla utrzymania o ile można największego równouprawnienia stron, i zabezpieczenia interesu włościan, jako strony, w tej sprawie, głównie cierpiącej; stosując się do ukazu z 19 lutego 1861 r., centralna komisja także oznacza sześcioletni termin do oznajmienia żądań obowiązkowej seperacji, i wskazuje także iż obowiązkowa seperacja może być dokonana nie więcej jak raz jeden. Nie można nie przyznać zupełnej racjonalności wyż przytoczonych zasad komisji centralnej.

W innym kształcie przedstawia się według mego zdania, kwestja określenia wypadków obowiązkowej zamiany służebności. Centralna komisja uznaje, że są wypadki służebności, które z powodu swego rozmiaru lub sposobów użytkowania z nich, wycieńczając albo nawet niszcząc obciążony niemi majątek, lub też stanowiąc przeszkody do polepszenia gospodarstwa obywatela, nie stanowią jednocześnie niezbędnego warunku dobrobytu włościan. Z drugiej strony napotykają się wypadki, kiedy prawo włościan do użytkowania ze służebności nie przynosi szkody majątkowi właściciela i nie przeszkadza racjonalnemu prowadzeniu gospodarstwa, a tymczasem dla włoscian służebności te stanowią istotną niezbędność. Dla tego centralna komisja uznaje, że obowiązkowa zamiana służebności, powinna, usuwając szkodę dla obu stron lub skrępowanie własności obywatela, przeszkadzające racjonalnemu prowadzeniu gospodarstwa nie prowadzić jednocześnie do skrępowania włościan, pozbawiając ich koniecznego warunku dobrobytu, lub stawiawiając ich w nową, uciążliwą zależność od obywateli. Na podstawie tych względów komisja centralna dopuszcza obowiązkowe zniesienie służebności w następujących wypadkach:

A. *Pastwiskowych:* 1) na ugorach i rżyskach bezwarunkowo; 2) na łąkach, w wypadkach, kiedy włościanie mogą być wynagrodzeni przez wydzielenia im przestrzeni pastwiskowych; 3) w niewielkich lasach, których przestrzeń nie pozwala prowadzenia racjonalnego gospodarstwa leśnego i gdzie z tego powodu odbywa się wyrąbywanie z wyboru; 4) w wielkich nieurządzonych lasach, w wypadku, jeżeli przy wprowadzeniu gospodarstwa porębowego odejdzie na zagajniki (od 25 do 30 lat) tak znaczna przestrzeń, że włościanie byliby skrępowani w użytkowaniu. W tym ostatnim wypadku włościanie powinni być wynagrodzeni za tę część pastwiska, która odejdzie pod młode poręby.

B. *Leśnych:* a) *na budowę*, kiedy rozmiar nadanej włościanom służebności przewyższa zasoby lasu, wycieńczonego przez silne wyręby, natenczas obowiązkowej zamianie podlega taka część służebności, jaka nie może być zaspokojona z lasu, bez wycień-

([1]) Patrz *Dzien. Warsz.* NN. 89 i 90.

czenia go; b) *na opał*, kiedy z braku leżących drzew, włościanom nadaje się prawo łamania gałęzi, jak również rąbania na pniu suchych drzew; c) *sciółka* znosi się we wszystkich wypadkach. *(dok. nast.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 16 (28) Maja.

INSTYTUT LECZNICZY PRYWATNY
DLA CHORYCH SYFILITYCZNYCH I SKÓRNYCH,
D-rów Fodowskiego i Kadlera,
ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jako też dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata ta za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od rsr. 1 kop. 50 do rsr. 3 od osoby.

Ambulatorjum zakładowe, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie do godziny 10-ej z rana i od 4-ej do 6-ej po południu, w mieszkaniu d-ra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr. 634*b*.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do zakładu.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus; — do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta; — do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta; — do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus; — do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus; — do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godzinie 12 w południe, wózkowa.

Kalendarz.

W niedzielę 17 (29) maja, — św. Teodozji panny męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 50; zach. o godz. 8 min. 5.

W poniedziałek 18 (30) maja, — śś. Feliksa pap. i Ferdynanda. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 49; zach. o godz. 8 min. 6.

Stan powietrza.

Dziś z rana ciepła + 7,°3 R.

Wczoraj.	[illegible]	[illegible]
Barometr w milimetrach	753.2	753 7
Termometr Reaumura	+ 5.4	+ 9.8
Stan nieba	pochmurny.	pochmurny.

Największe ciepło + 11,°0 R. Najmniejsze ciepło + 4,°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 5-ciu aktach, **Faust**. — Osoby: Faust — p. *Cieślewski*; Mefistofeles — p. *Prohazka*; Małgorzata — pani *Dowiakowska*; Walenty — p. *Ziołkowski*; Siebel — panna *Kwiecińska*; Marta — panna *Wikt. Rybicka*; Wagner — p. *Suszyński*. — W 1-m i 4-m akcie **Tańce**. — Początek o godzinie wpół do 8-ej. — *Jutro*, w niedzielę, opera **Verbum nobile**; balet **Córka źle strzeżona**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedje **Dożywocie, Za piękny**, było osób 296.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Talizman, Szczęście nieszczęściem**.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** pod dyrekcją Józefa *Straussa*, z własną orkiestrą z Wiednia. — *Jutro*, w niedzielę: — I. Uwertura z op. „Fra Diavolo", Aubera; Taniec cygański z op. „Hugonoci", Meyerbeera; Dorfschwalben, walc Józefa Straussa; Chor der Scharwache, Gretry. II. Uwertura z op. „Córka pułku", Donizettego; „Widmung", pieśń Fuchsa; Wino, kobieta i śpiew, walc Jana Straussa; Muzykalny fejleton, potpourri Józefa Straussa. — III. Uwertura z op. „Raymond", Thomasa; Lock-polka, Józefa Straussa; Arja chóru z op. „Trovatore", Verdiego; Kadryl z operetki „Sinobrody", Offenbacha.

Pojutrze, w poniedziałek: — I. Uwertura z op. „Manon Lescaut", Aubera; Moment musical, Schuberta; Karmelki, walc Jana Straussa; Introdukcja i chór żołnierzy z opery „Faust", Gounoda. — II. Uwertura z op. „Oberon", Webera; Pizzicato-polka, Jana i Józefa Straussów; Arja z op. „Gwiazda północna", Meyerbeera; Potpourri z op. „Marta", Flotowa. — III. Uroczysty śpiew do artystów, Mendelsohna-Bartholdy; Miecz i lira, walc Józefa Straussa; Arja kościelna, Stradella; „Die Schwebende", polka-mazurka, Józefa Straussa. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 800.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELISIUM przy ulicy Przejazd pod N. 651 (dawniej pod Lipką). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienia figur mechanicznych** w 3-ch oddziałach: — oddział I-y: Icek zapieczętowany, — oddział II-gi: Metamorfozy i automaty, — oddział III-ci: Figury komiczne zakończone grą kolorów. — Cena miejsc: 1-sze miejsce: kop. 30 i kop. 2½ na ubogich, 2-gie miejsce kop. 20, 3-cie miejsce kop. 10. — Początek w dnie powszednie o godzinie 7 wieczorem. — *W każdą* niedzielę i święto, **dwa przedstawienia**. — Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go, o godzinie 7-ej.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, — *codziennie* jest otwarty). — *W każdą niedzielę i święto*, **orkiestra** w pełnym komplecie grać będzie. — Początek o godzinie 4-ej po południu. — Cena wejścia od osoby kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Kochanow*, z Petrokowa; rzeczywisty radca stanu *Żerebcow*, z Petersburga; — wyjechał: rzeczywisty radca stanu *Tatarinow*, do Wilna.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 15 (27) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Worbrodt w Siedlcach, Zmuczytte w Chersonie, Szampański w Suwałkach, Landau w Radomiu, Wesołowski w Rawie, Packiewiczowa w Wilnie, Jędrzejewski w Trojanowie, Krapotow w Petrokowie, Kosicki w Gurbie, Rozanstein w Kutnie, Pawłowski w Łęczycy, Głogowski w Tyszawcach, Rudingier w Mińsku, Ajas w Wilnie, Chrapowicka w Rydze, Romanowski w Bratkowie, Warpachowski w Kielcach, Suchorukow w Wasilewskie, Lichtenstadt w Lublinie, Dareszyna w Kazani, Dareska w Siwiansku, Piechowski w Słubicach, Goldberg w Aranie, Pałkiewicz w Cybulszczyznie, Brückman w Berlinie, banderoli sztuk 9, na których mało jest naklejonych marek, Rutkowska bez oznaczenia miejsca przesłania, list bez wskazania adresu, — listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 13 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniu 15 (27) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 48, wyzdrowiało 38, umarło 6, pozostało 1617 (mężczyzn 768, kobiet 849), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 153.

* Dnia 15 (27) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 19; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —, *starozakonnych* —; umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 2, płci żeńskiej 2, razem 17.

Ceny Targowe

dnia *15 (27) Maja 1870* roku.

RODZAJ PRODUKTÓW.	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do rubl. sr. i kopiejk. od		do	
Pszenica	12	—	6	55	7	50
Żyto	7	12	4	25	4	45
Jęczmień	5	52	3	15	3	45
Owies	3	94	2	25	2	40
Groch polny	6	96	3	75	4	35
Kartofle	1	44		82½		90

Pud siana od kop. 35 — 40. Pud słomy od kop. 25 — 27½

Dowozy: Pszenicy 171, Żyta 573, Jęczmienia 686
Owsa 757 czet.

Wiadro okowity od rsr. 4 kop. 5 do rsr. 4 kop. 10.
Garniec „ od rsr. 1 kop. 32½ do rsr. 1 kop. 35.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 15 (27) Maja 1870 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	29⅜ 7/16
„ Amsterdam „	146½
„ Hamburg „	26 7/16
„ Paryż	308½
5% Bilety Bankowe 1-m	90⅜
5% „ „ 2-m	90⅛
5% „ „ 3-m	91¼
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna z r. 1864	150¾
5% „ „ „ z r. 1866	147¾
5% „ Rus. Ang. z r. 1870	109
5% Listy Zastawne Ruskie	113
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	148⅜
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	114
„ „ „ „ Wiedeńskiej	70¼
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych	100
„ Terespolskiej	—
„ Nikołajewskiej	113
Imperjały	-
Dyskonto	6¼

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 16 (28) Maja 1870 r.

Weksle.			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	—	119	85
„	„ „	k. t.	120	85	119	70
Gdańsk	„ „	2 m.	120	85	119	70
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—		—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	22½		
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	95	97	80
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	77½		
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„	„ „	k. t.	100	—	99	75
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125			—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.			71	50	70	75
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100.			73	75	72	75
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów.						
Obligi Skarbu za rs. 100.			—	—	90	67
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.			—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100			93	28	92	95
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).			93	28	92	95
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *).			93	50	93	25
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.					100	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)			76	64	76	34
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100			—			—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100			—			—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	101	50
„ Sierpniowe za rs. 100					102	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100			151	50	150	—
„ „ „ z 1866 rs. 100			149		—	—
5% Listy Zastaw. Rosji			113	50		—
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie						—
Dukaty Holenderskie nowe wzn.				—	—	—
Pruskie bilety Kassowe				—	—	—
Bilety Bankowe Austrjackie.			—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 72²/₉.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. 15 5/18.
* „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 96⅔

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 15 (27) Maja 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		74½
Weksle na Warszawę		74½
„ Petersburg 3 tygodn.		82⅝
„ „ 3 miesięczny		81¾
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		81½
4% Listy Zastawne		68⅝
4% „ Likwidacyjne		56½
4% Obligacje Skarbowe		70¼
5% Listy Zastawne Ruskie		86¾
5-ta Pożyczka Stieglitza		68¾
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		85¼
5% 1° „ Premiowe „ 1864		116
5% 2° „ „ „ 1866		113½
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		91¾
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		57¼
„ „ „ „ Bydgoskiej		
„ „ „ „ Terespolskiej		
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		82
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		84⅛
„ „ „ Terespolskiej		82¼
Żyto w miejscu		48¾
„ na dostawę		50¾
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 50
„ Paryż		49 -
„ Hamburg		91
Akcje Banku Kredytowego		255 20
„ „ Anglo-Austr.		327 50
Pożyczka Narodowa		69 70
Lombardy		191 30
Losy z roku 1860		96 30
„ „ 1864		120 -
Z PARYŻA.		
Renta 3%		74 70
Renta Włoska		59 10
Akcje Kredytu Ruchomego		243 75
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		94 7/16

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3490. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Объявляетъ, что доставленный официальный порядкомъ документъ о смерти, происходящаго будто бы Красновскаго Округа, Сандецкаго Циркула, изъ города Жмигрода, Кацпера Заводника, отъ роду 22 года, 18 Мая п. г. Енисейской губерніи въ городѣ Канскѣ умершаго, переданъ Главному Архиву Царства на храненіе, до выдачи онаго заинтересованному лицу.

Варшава 29 Апрѣля (11 Мая) 1870 г.
Начальникъ Отдѣленія, Пухальскій.

* * *

Ogłasza, iż nadesłany w drodze urzędowej dowód zejście Kacpra Zawodnika, z miasta Żemigroda, w obwodzie Krasnowskim, Cyrkułu Sandeckiego, pochodzić mającego, a na dniu 18 Maja r. z. w mieście Kańsku, gubernji Jenisiejskiej w wieku lat 22 zmarłego, przesłanym został do Archiwum Głównego Królestwa dla zachowania tegoż dowodu do użytku stron interesowanych.

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 r.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 3909. *Варшавская Казенная Палата.*

Объявляетъ симъ что торги назначенные на 26 Мая (7 Іюня) 1870 г. на отдачу въ арендное содержаніе земель въ м. Брестѣ Куявскомъ, Влоцлавскаго уѣзда и въ м. Слупя, Скерневицкаго уѣзда отмѣняются.

* * *

Podaje do powszechnej wiadomości iż licytacja na wydzierżawienie gruntów w m. Brześciu Kujawskim p-tu Włocławskiego i w Słupi p-tu Skierniewickiego naznaczona na d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. do skutku nieprzyjdzie.

Варшава д. 14 Мая 1870 г.
Ассесоръ, (. . . . .)

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3951. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. W dniu 4 Stycznia 1870 roku Józefa Brudnickiego wierzyciela sum: rsr. 450 pod Numerem 5 i rs. 600 pod Nr 6 w zlewkach działu IV wykazu na domu Nr. 2150/51 w Warszawie ubezpieczonych. 2. W dniu 29 Listopada (11 Grudnia) 1869 r. Romualdy z Gąsiewskich Gosiewskiej, wierzycielki sum: rsr. 2,655 na dobrach Prace-Duże część lit. A. B. D. z okręgu Czerskiego, pod Nr. 17, rsr. 1,650 na dobrach Strachomin z okręgu Stanisławowskiego pod Nr. 12, rs. 3,750 na domu Nr. 401 Praga pod Nr. 16 i rs. 4,500 na domu № 2814 w Warszawie pod Nr. 1. w dziale IV wykazu ubezpieczonych. 3. W dniu 29 Listopada 1867 r. Icyka Blass, współwierzyciela sumy rsr. 1,500 na dobrach Dembe-Wielkie z O-gu Stanisławowskiego w dziale IV. pod № 17 ubezpieczonej. 4 W dniu 31 Stycznia (12 Lutego) 1870 r Wiktorji Konarskiej, wierzycielki sumy rsr. 2,097 kop. 39 na domu Nr. 1292 w Warszawie w zlewkach Nr. 11 ad b. w dziale IV wykazu ubezpieczonej. 5. W dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1870 r. Kazimierza Łagiewnickiego, wierzyciela sum: a) rsr. 1,500 w zlewkach Nr. 3, rsr. 6,660, rsr. 3,400 i rs. 2,100 w zlewkach Nr. 4, rs. 12,300 pod Nr. 15 i rs. 2,400 pod N. 16, na dobrach Kociszew część lit. A. B. C. z okręgu Czerskiego, do których przywiązanym jest rygor w dziale III pod Nr. 6 zapisany; b) rs. 8,000 w zlewkach Nr. 7 na dobrach Zalesie-Machnackie z okręgu Czerskiego; c) rs 6,000 na domu Nr. 247a w Warszawie, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 59; d) rsr. 6,000 na domu Nr. 324 w Warszawie pod Nr. 5, do której przywiązanym jest rygor w dziale III pod N. 3 zapisany; e) rsr. 8,000 pod Nr. 10 wraz z przywiązanym rygorem w dziale trzecim pod Nr. 7 zapisanym i rsr. 7,500 pod Nr. 11 na domu Nr. 1260c w Warszawie; f) rsr. 3,400 na domu Nr. 1339 w Warszawie pod Nr. 16; g) rs. 2,582 k. 26, na domu Nr. 1524 w Warszawie, w zlewkach Nr. 10; h) rsr. 1,800 na domu Nr. 1574c w zlewkach Nr. 13; i) rs. 2,325 w zlewkach N. 8 i rs. 1500 przez zastrzeżenie z aktu Nr. 45, na domu Nr. 1651/2 w Warszawie, do których przywiązane są rygory w dziale III pod Nr. 6 i 7; k) rs. 7,500, pod Nr. 5 na domu Nr. 1582k w Warszawie, w dziale IV wykazu zabezpieczonych; toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, termin na dzień 18 (30) Sierpnia 1870 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Franciszek Kulikowski.

N. D. 3885. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci Ignacego Szczycińskiego, współwłaściciela dóbr Jasieniec z Okręgu Gostyńskiego, oraz po cywilnie zmarłym Ludwiku Lenczewskim, wierzycielu sum rsr. 554 i 33 na dobrach Dębe Wielkie z Okręgu Stanisławowskiego zabezpieczonych, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na d. 12 (24) Sierpnia 1870 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 3940. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Zawiadamiam iż toczy się postępowanie spadkowe, po zmarłych:

1. po Hipolicie Kamockim, jako współwłaścicielu dóbr Kocierzew i Węglin w Powiecie Nowo Radomskim położonych, oraz wierzycielu sumy rs. 3,000 na tychże dobrach w dziale IV pod Nr. 19 stojącej;

2. po Józefie Kuczyńskim, jako właścicielu dóbr Zagórze w Powiecie Nowo Radomskim leżących.

3. po Kunegundzie Szaniawskiej pannie, jako współwłaścicielce sumy rsr. 44,000 na dobrach Chodaki z Powiatu Sieradzkiego w dziale IV wykazu pod Nr. 23 zahypotekowanej;

oraz że do regulacji wszystkich tych spadków oznaczony został termin na d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1870 r. w mej Kancelarji urzędowej w m. Kaliszu.

Kalisz dnia 9 (21) Maia 1870 r.
1—2 Edward Milewski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3910 *Варшавская Казенная Палата.*

Объявляетъ симъ, что въ присутствіи оной 9 (21) Іюня сего 1870 г. съ 12 часовъ утра будутъ производится публичные изустные торги на отдачу въ арендное содержаніе подуховныхъ земельныхъ угодій въ им. Клобя Влоцлавскаго уѣзда отъ суммы 500 руб.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить квитанцію Губернскаго или Окружнаго Казначейства во взносѣ наличными деньгами залога въ размѣрѣ половины выше означенной суммы.

Ближайшія свѣдѣнія будутъ представляемы желающимъ ежедневно за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты.

* * *

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 9 (21) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe odbytą będzie w jej biórze głośna in plus licytacja na wydzierżawienie gruntów we wsi Kłobiu położonej w powiecie Włocławskim od sumy rs. 500.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić kwit kasy gubernjalnej lub okręgowej na złożone vadium wynoszące połowę wyżej wymienionej sumy od której licytacja będzie rozpoczętą.

Biższe objaśnienia interesanci otrzymać mogą każdodziennie z wyjąkiem świąt i niedziel w Wydziale dóbr i lasów rządowych Warszawskiej Izby Skarbowej.

Варшава д. 14 Мая 1870 г.
Ассесоръ, (. . . . .)

N. D 3546. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.

Na zasadzie art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień poszczególnionych od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości, iż poniżej wymienione dobra ziemskie jako zalegające w opłatach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełznięciu sprzedaży przymusowych pierwszych dla braku licytantów, są wystawione od znižonego szacunku na sprzedaż przymusową drugą czyli ostateczną, która odbędzie w m. Kaliszu w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny w Kancelarji hypotecznej Rejentów poniżej wymienionych

1. Chorzew, z wsią Tuchan folwarkiem Łowiana, oraz pustkowiem Bugaj i Józefina z wszystkiemi przynależytościami w Okręgu Nowo-Radomskim położone, zaległości po datę sprzedaży obliczone wynoszą rsr. 2,436 kop. 42, vadium do licytacji rsr. 3,605, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,300, termin sprzedaży dnia 18 (30) Czerwca 1870 r. przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Białobrzewskim.

2. Więcki, do których należą kolonie, Antonina, Płaczki, Lelita, Smolarze, oraz folwark Kąty z wszystkiemi przynależytościami w Okręgu Wieluńskim położone, zaległości po datę sprzedaży obliczone wynoszą rsr 2,496 kop. 94½, vadium do licytacji rsr. 5,190, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 13,000, termin sprzedaży dnia 18 (30) Czerwca 1870 r. przed Rejentem Kanc. Ziem. Edwardem Milewskim.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, licytacja odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Vadium oznaczone do licytacji wymagane jest w gotowiźnie, wszakże zastąpione być może odpowiednią ilością listów zastawnych lub likwidacyjnych, wartość których według ostatniego kursu Giełdowego obliczy się.

Ostrzeżenie. Jeśli nikt się nie zgłosi z chęcią kupna dobra przysądzone będą na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Kalisz d. 18 (30) Kwietnia 1870 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

N. D. 3547. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.

Na zasadzie Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnienia przez Dyrekcją Główną pod dniem 24 Marca (5 Kwietnia) 1870 r. za Nr. 4905 udzielonego, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskieChlewo z przyległościąKomblowo i wszystkiemi przyległościami pozostałe w Okręgu i Powiecie Kaliskim Gubernji Kaliskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rsr. 1 661 kop. 72 po spełzłej dla braku licytantów pierwszej przymusowej sprzedaży, wystawione zostały na drugą czyli ostateczną przymąsową sprzedaż przez licytację publiczną od zniżonego szacunku.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 18 (30) Czerwca 1870 roku, poczynając od godziny 10 z rana, w Kancelarji Alfonsa Paszkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym przed tymże Rejentem, lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rsr. 2,530, w gotowiźnie, lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,555.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej, między któremi zamieszczano, iż z przewyżki szacunku jeżeli jaka osiągnięta będzie nad cenę powyżej do licytacji oznaczoną, nowo nabywca przedewszystkiem pod rygorem relicytacji wniesie do kasy Dyrekcji Szczegółowej w ciągu najdalej dni 20 po licytacji sumę rs. 405 w listach zastawnych serji II z bieżącemi kuponami i rsr. 10 kop. 2½ gotowizną przeznaczoną na wystąpienie z częścią pożyczki w ilości rsr. 600 depozytem likwidacyjnym zabezpieczonej. oraz zaległości od tejże części w ilości rsr. 13 kop. 28 należne.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Kalisz d. 18 (30) Kwietnia 1870 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

N. D. *3925. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 3 i 11 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: wina francuzkie i węgierskie w beczkach i butelkach, oraz sprzęty piwniczne. różnej wielkości i rodzaju, w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r. o godzinie 9 z rana w piwnicy gmachu Rządu Gubernialnego Warszawskiego pod Nr. 493, przez lcytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1870 r.
1—2 Asesor Kolegjalny, Brodzki

N. D. 3780. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Na Skutek decyzji Warszawskiej Izby Skarbowej z d. 29 Kwietnia (11 Maja r. b. za Nr. 11093, podaje do publicznej wiadomości iż w d. 27 Maja (8 Czerwca r. b. poczynając od godziny 10 z rana rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację w Gmachu Warszawskiej Izby Skarbowej pod Nr. 743*a* przy ulicy Rymarskiej, prawnie zajętych na rzecz Skarbu ruchomości, doWalerjana Buczyńskiego b. Eksekutora Izby Skarbowej należących za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. Warszawa d. 9 (21) Maja 1870 r.

A. Gagatnicki.

N. D. *3033. Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 676 w Warszawie przy ulicy Leszno położonej na lat 3, poczynając od d. 1 Lipca n. s. 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. przez licytacją głośną wydzierżawione będą. Termin do odbycia licytacji przed podpisanym Komornikiem, na gruncie tejże nieruchomości, na dzień 18 (30) Maja r. b. o godzinie 11 rano oznaczony został.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 900 za całe lat trzy warunkami postanowionej, a vadium do licytacji złożyć potrzeba rub. sr. 300.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w mojej Kancelarji w Warszawie pod Nr. 549*a* utrzymywanej, w zwykłych godzinach biurowych. *Markiewicz,* Komornik.

N. D. 3954. W dniach 19 (31) Maja r. b. o godzinie 10 z rana na placu Ś-go Aleksandra, 21 Maja (2 Czerwca) o godzinie 9 z rana na gruncie domu Nr. 1000 przy zbiegu ulic Krochmalnej i Wroniej, 22 Maja (3 Czerwca) o godzinie 10-ej z rana na gruncie domu Nr. 2937/8 przy ulicy Solec, w tymże dniu o godzinie 11-ej z rana na placu Krasińskich, a o godzinie 12-ej w południe na targu Witkowskiego i w dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b. o godzinie 10-ej z rana na targu Witkowskiego zwanym, w Warszawie w egzekucji sądowej, prawnie zajęte ruchomości, jako to: różne meble machoniowe, palisandrowe i jesionowe, bilard palisandrowy, bilardzik (fortunka), zegary, lustra, kandelabry, maszyna parowa o sile 6 koni, kocioł parowy, mięszadło i t. p. przedmiota gorzelniane, przez publiczną licytację sprzedano będą.

M. Magnuski, Komornik.

N. D. 3953. W dniu 18 (30) Maja r. b. od godziny 9 z rana poczynając, na placu targowym plac Krasiński zwanym: meble palisandrowe i machoniowe, lustra, żyrandol, garderoba różna męzka i bielizna, naczynia różne miedziane i drewniane kuchenne, bielizna stołowa, kołdry na łóżka, sukno, płaszcz szopowy i t. p; zaś w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1870 r. od godziny 10 z rana poczynając, na placu targowym Stary-Grzybów zwanym: garnitur mebli orzechowych, meble różne machoniowe t. j. stoły, kozeta, fotele, krzesła, łóżka, tualeta, komoda, biórko, szafki, naczynia różne mosiężne, blaszane i drewniane gospodarskie kuchenne i t. p, przez publiczną licytację w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski,* Komornik.

N. D. 3943. W d. 18 (30) Maja r. b o godzinie 10 z rana na targu Nowe Miasto, a o godz. 12 w południe na Sewerynowie, w d. 19 (31) t. m. i r. o godz. 10 z rana około 3-ch Krzyży, a o godz. 12 w południe za Żelazną bramą, zaś w d. 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r. o godz. 10 z rana na targu Sewerynów zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości t. j. meble różne, machoniowe, jesionowe, palisandrowe, topolowe i lipowe, lustra, dywany, garderoba różna męzka, kocioł miedziany, bielizna, obrazy i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan *Orłowrki,* Komornik.

N. D. 3952. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej, w dniu 19 (31) Maja r. b o godzinie 9 rano za Żelazną-Bramą: meble jesionowe, dywany. rądle miedziane, darderoba, bielizna firanki i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

S. *Nawrocki,* Komornik p S. A.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 3911.

Weksel na tal. pr. 2,000 płatny d. 15 Września r. b. na szemacie, firmą drukowaną **S. Hammer** zaopatrzony, bez podpisu tegoż w Katowicach pod dniem 16 b. m. na **Leona Epsteina** w Warszawie, na zlecenie własne trassowany, przez **Feliksa Halpert** pełnomocnika tegoż Leona Epstein zaakceptowany, a w Berlinie u firmy Oppenheim et Comp domicilowany, **zaginął.**

Ostrzega się niniejszem, aby wekslu tego **nikt nie nabywał,** gdyż z powodu wystawionego duplikatu, takowy **żadnej wartości nie ma.** 2—3

N. D. 3945. Zagubiony został **PATENT Stanisława Arendt** z ukończonych 7-iu klas gimnazium w Petrokowie, wydany w r. 1868. Ktoby takowy znalazł raczy odesłać do **Kancelarji Gimnazjum w Petrokowie.** 1—3

Dalszy ciąg Ogłoszeń w dodatku.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволено Цензурою. Dyrektor, M. Pawliszczew.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3912. *Варшавская Казенная Палата.*

Симъ объявленіемъ что 10 (22) Іюня 1870 г. въ 12 часовъ дня въ торговомъ присутствіи сей Палаты будутъ произведены изустные въ восходящимъ порядкѣ торги на отдачу въ 12 лѣтнюю аренду срокомъ съ 20 Мая (1 Іюня) 1870 до 20 Мая (1 Іюня) 1882 г.

1. пофранцисканскихъ земель въ городѣ Варкѣ Горно-Кальварійскаго уѣзда отъ 300 р.

2. права продажи питей въ земляхъ Орле, Рыбины, Вырубки и Свинки Радѣевскаго уѣзда отъ 260 р. 5 коп.

Явившіеся къ торгамъ конкуренты обязаны представить въ видѣ залога по 1 статьи 150 руб. а по 2 статьи 130 р. наличными деньгами или Государственными процентными бумагами по установленной для залоговъ цѣнѣ.

Нежелающіе участвовать въ изустныхъ торгахъ, могутъ прислать въ Палату въ день назначенный для торговъ до 12 часовъ утра запечатанныя объявленія съ приложеніемъ требуемаго залога или квитанціи во внесеніи таковаго въ казначейство.

Сказанныя объявленія должны быть писаны по образцу указанному въ ст. 1909 св. зак. Т. X часть I (изд. 1857 г.).

О всѣхъ прочихъ условіяхъ можно освѣдомиться ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты въ присутственное время.

Варшава, д. 14 Мая 1870 г.
Помощникъ Управляющаго,
Баронъ Корфъ.

N. D. 3907. *Кѣлецкая Казенная Палата.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи ея, будутъ производиться въ Іюнѣ мѣсяцѣ 1870 года гласные публичные торги (in plus) на отдачу въ арендное содержаніе, ниже слѣдующихъ имѣній расположенныхъ въ Кѣлецкой Губерніи, а именно:

8 (20) числа.

Казеннаго Ольгановъ въ Стопницкомъ Уѣздѣ на 12 лѣтъ съ 20 Мая (1 Іюня) 1870 г. по тоже число 1882 г. отъ 56 р.

Подуховныхъ: на 3 года съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по 20 Мая (1 Іюня) 1872 г.

По Андреевскому Уѣзду: Малогощъ отъ 190 р. По Мѣховскому Уѣзду: Сломники отъ 226 р. 50 к.

9 (21) числа.

По Влощовскому Уѣзду: Подлѣсѣ отъ суммы 63 р. 75 к. По Пинчовскому Уѣзду: Бейсце отъ суммы 200 р. По Стопницкому Уѣзду: Пацановъ отъ суммы 283 р. Конемлоты отъ суммы 135 р. 50 к. Добровода отъ суммы 144 р. По Олькушскому Уѣзду: Скала отъ суммы 146 р. 75 к.

Подуховныхъ: на 12 лѣтъ съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по 20 Мая (1 Іюня) 1881 г.

10 (22) числа.

По Андреевскому Уѣзду: Цѣрно отъ суммы 244 р. Злотники отъ суммы 116 р. Наваржице отъ суммы 50 р. 50 к.

11 (23) числа.

По Мѣховскому Уѣзду: Ксенжъ-вельки съ фольфар. Конашовка отъ суммы 87 р. 50 к. Бржеско нове отъ суммы 189 р. Слабошовъ отъ суммы 170 р. 75 к. Вроцимовице съ пропинаціею отъ суммы 367 руб. Тчице отъ суммы 270 р. 50 к.

12 (24) числа.

По Пинчовскому Уѣзду: Хотель-червоный отъ суммы 170 р. 50 к. По Стопницкому Уѣзду: Видухово съ причисленными къ нему оброчными статьями отъ суммы 1,330 р. 50 к. Стражиско и Щебаковъ отъ суммы 208 р. и по Олькушскому Уѣзду: Голачевъ отъ суммы 217 р. 50 и Пилица отъ суммы 21 р. 27 к.

Торги будутъ начинаться въ означенные сроки въ 11 часовъ утра и условія къ симъ торгамъ, могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ назначенный срокъ и мѣсто съ узаконенными залогами равняющимися ¼ части вышепомянутыхъ суммъ и надлежащими квалификаціонными свидѣтельствами, на право арендованія казенныхъ имѣній; при чемъ присовокупляется, что если къ торгамъ явиться хотя и одно лицо и предложитъ выгодную цѣну, торги будутъ признаны состоявшимися и за симъ никакія предложенія со стороны конкурентовъ не будутъ приняты.

Г. Кѣльцы, 4 Мая 1870 года.
2—3 Асесоръ, (.....).

N. D. 3928. *Радомская Казенная Палата.*

Объявляетъ, что въ присутствіи ея 15 (27) Іюня с. г. съ 11 часовъ утра, будутъ производиться торги на продажу въ Козеницкомъ Лѣсничествѣ изъ лѣсосѣкъ 1870 г. лѣса оцѣненнаго по дачамъ: Молсиды въ 555 руб. 34 к., Ясіонна въ 394 р. 29½ к., Столяржъ въ 459 р. 43 коп., Соколы въ 137 р. 88½ к., Пржеяздъ въ 209 р. 90 к. и Хросбля въ 282 р. 22 к.

Желающіе участвовать въ сихъ торгахъ должны представить залоги, равняющіеся 10% торговой суммы.

Г. Радомъ, Мая 12 дня 1870 года.
Управляющій, Петровъ.
Ассесоръ, Вышковскій.

N. D. *3489 Директоръ Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства.*

Правленіе Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства въ Ново Александріи объявляетъ: что 26 Мая (7 Іюня) с. г. въ 11 часовъ утра будутъ производиться въ ономъ аукціонные торги in minus на постройку домика на опытномъ полѣ Института Сельскаго Хозяйства и Лѣсоводства на сумму 782 руб. 71½ коп.

Желающій взять на себя производство постройки долженъ ко времени торговъ представить въ Правленіе Института запечатанное объявленіе согласно формѣ объявленной въ Люблинскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ, вмѣстѣ съ залогомъ въ количествѣ 79 руб., который неудержавшемуся на торгахъ будетъ тотчасъ возвращенъ.

Объявленія представленныя по истеченіи означеннаго времени а равно написанныя несообразно съ формою, не будутъ принимаемы.

Если объявленіе будетъ прислано по почтѣ, должно обяснить, желаетъ ли объявитель, въ случаѣ не полученія подряда, чтобы представленный имъ залогъ былъ ему возвращенъ по мѣсту жительства его, или долженъ остаться въ Институтѣ до времени личнаго его прибытія.

Подробныя условія торговъ находятся въ Канцеляріи Института куда приглашаются, желающіе съ ними ознакомиться ежедневно, кромѣ праздничныхъ и табельныхъ дней отъ 9 часовъ утра до 3 по полудни.

Ново-Александрія, 28 Апрѣля 1870 г.
Директоръ Института, (. . . .)

N. D. *3955. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Tomasza Piwkowskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 1347 F, zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjne u Teodora Łąckiego, Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1776 zamieszkałego, obrane mającego, w miejsce Czajkowskiego Patrona ustanawiającego się, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem prawnym od dnia 1 Września n. s. 1859 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Jana Nepomucena Łastowieckiego, Mecenasa i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 443 położonej, a wedle kontraktu przed Antonim Korzeniowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Gubernji Warszawskiej, dnia 17 (29) Grudnia 1859 r. zdziałanego, obecnie do Franciszka Luboradzkiego Referendarza Stanu, jako praw nabywcy tegoż w Warszawie pod Nr. 4760 mieszkającego, protokułem Antoniego Onufrego Szadkowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 12 (24) Lutego 1860 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 443 na gruncie dziedzicznym, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XI, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, w Powiecie i Okręgu Warszawskim, Gubernji Warszawskiej położona, prawem własności dawniej do egzekwowanego dłużnika Jana Nepomucena Łastowieckiego należąca, zaś obecnie z mocy kontraktu przed Antonim Korzeniowskim, Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej dnia 17 (29) Grudnia 1859 r. sporządzonego, Franciszka Luboradzkiego własnością będąca i w posiadaniu tegoż zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. Zajmuje przybliżonej rozległości powierzchni gruntu około arszynów 864.

Zabudowania:

1. Zabudowanie od ulicy Krakowskie-Przedmieście masiv murowane o parterze, dwóch piętrach i facjatach, dachówką holenderką, a w części blachą kryte, z jednym kominem murowanym.

2. Zabudowanie od ulicy Koziej stojące masiv murowane, z kominem takimże nad dach wyprowadzonym, dachówką holenderką i częścią blachą żelazną kryte, o parterze i dwóch piętrach.

3. Oficyna masiv murowana blachą kryta, z piwnicą murowaną o parterze i piętrze.

4. Oficyna z przeciwnej strony masiv murowana dachówką holenderką kryta, o parterze i piętrze.

5. Podwórze małe kamieniami polnemi wybrukowane.

Lokatorzy opłacają rocznie jak następuje: 1. Szymon i Józef bracia Natansohn rsr. 345; 2. Marjanna Wysocka rsr. 300; 3. Zygmunt Stelmowski rs. 270; 4. Konrad Brandstetter rsr. 600; 5. Józefa Stark rsr. 120. Resztę lokali zajmuje egzekwowany Łastowiecki.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Patrona przy Trybunale tutejszym, w Warszawie pod N-rem 1776 zamieszkałego, w miejsce Czajkowskiego Patrona ustanowionego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Tomaszowi Kaliszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II-go w Warszawie, pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne, dnia 29 Lutego (12 Marca) 1860 r.

2. JW. Teodorowi Andrault, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego, urzędnika, dnia 29 Lutego (12 Marca) 1860 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 3 (15) Marca 1860 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10-ej z rana, dnia 4 (16) Maja 1860 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki, Patron Trybunału w miejsce Czajkowskiego Patrona, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 17 (29) Marca 1860 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, dnia 17 (29) Marca 1860 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Maja, 18 (30) Maja i 1 (13) Czerwca 1860 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 443 w Warszawie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem dnia 1 (13) Czerwca 1860 roku, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 6 (18) Lipca 1860 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rsr. 5,000, jako szacunku przez popopierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od sumy ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1860 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie dnia 6 (18) Lipca 1860 roku po oddaleniu sporów Trybunał nieruchomość Nr. 443 w Warszawie położoną za sumę rs. 5,000 przygotowawczo Patronowi Łąckiemu przysądził i termin do ostatecznej sprzedaży takowej na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) 1860 roku godzinę 10-tą rano wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywil. Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa dnia 9 (21) Lipca 1860 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy z powodu zaszłych sporów nie mógł przyjść do skutku, zatem Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem dnia 13 (25) Stycznia 1861 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 443 w Warszawie położonej, wyznaczył na dzień 20 Lutego (4 Marca) 1861 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, licytacja zacznie się od sumy rs. 10,361 kop. 52, jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 17 (29) Stycznia 1861 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 443 w Warszawie, z podwyższenia o ¼ część szacunku na zasadzie art. 710 K. P. S. dnia 16 (28) Października 1861 roku odbytym, nabywcą tejże nieruchomości za pośrednictwem Zygmunta Krysińskiego wówczas Adwokata, obecnie Obrońcy przy Senacie, stosownie do deklaracji przed Pisarzem Trybunału Cywilnego dnia 28 Lutego (12 Marca) 1861 r. przez samego Jana Nepomucena Łastowieckiego złożonej, stał się tenże Jan Nepomucen Łastowiecki b. Mecenas, obecnie pod Nr. 443 w Warszawie zamieszkały, za najwyżej postąpione licytum rs. 23,250.

Gdy tenże nabywca warunkom licytacyjnym dotąd zadosyć nie uczynił, jak o tem świadectwo przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 25 Lutego (9 Marca) 1870 r. wydane przekonywa, przeto Izabella z Hr. Mostowskich Starzyńska wdowa, w mieście Dreznie Królestwie Saskiem zamieszkała, wierzycielka hypoteczna sumy rs. 9,000 z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1865 r. należnej i na nieruchomości Nr. 443 w Warszawie zabezpieczonej, przez pełnomocnika swego Antoniego Nowakowskiego w Warszawie pod Nr. 343 mieszkającego, działająca, w myśl art. 737, 738, 739 i n. K. P. S. przez Henryka Hoffmann Patrona w Warszawie pod N-rem 1771*a* zamieszkałego, u którego prawne zamieszkanie sobie obiera, prawne kroki czyniąca, donosi i ogłasza, że nieruchomość Nr. 443 w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście i Koziej położona, sprzedaną zostanie w drodze relicytacji na koszt i risico Jana Nepomucena Łastowieckiego b. Mecenasa w Warszawie pod Nr. 443 obecnie zamieszkałego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków powtórnej sprzedaży, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, w dniu 13 (25) Maja 1870 r. o godzinie 10 rano.

Licytacja w drodze relicytacji rozpocznie się od sumy rs. 15,500, jako ⅔ części licytum przez tegoż Jana Nepomucena Łastowieckiego postąpionego.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1870 r.
Henryk Hoffmann, Patron.

Po odbyciu w dniu 13 (25) Maja 1870 roku pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji powyższej nieruchomości, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem tejże daty, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 27 Maja (8 Czerwca) 1870 r. godzinę 10 rano wyznaczył, w którym licytacja w drodze relicytacji rozpocznie się od sumy rs. 6,000, jaką popierająca sprzedaż relicytacyjną podaje

Warszawa dnia 16 (28) Maja 1870 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3937. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Symchy Lilienthal handlującego w Warszawie pod Nr. 1813 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Edwarda Kowalskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1771 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 330 oraz kosztów od sukcesorów Moszka Rappoport jako to: Julji Rappoport po Moszku Rappoport pozostalej wdowy pod Nr. 48, Ludwika Rappoport handlującego pod Nr. 48, Mindli z Rappoportów po Lewku Lilienthal pozostałej wdowy pod Nr. 1813, Temy z Rappoportów po Janaszu Tejtelbaum pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 216, Estery 1-o voto Rappoport, 2-o voto Szmelki, Wejssberg żony, w imieniu własnem oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich Symchy i Ejdli rodzeństwa Rappoport w mieście gubernjalnem Petrokowie, Cha z Rappoportów Michała Wejssberg również w mieście Petrokowie zamieszkałych; obecnie od Józefa Matera w mieście Radyminie, Józefa Sinoradzkiego w kolonji Nr. 5 we wsi Wiosce Radymińskiej zamieszkałych, ostatnich dwóch jako wyrobników a wszystkich jako właścicieli kolonji Nr. 5 oznaczonej, we wsi wiosce Radymińskiej położonej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

KOLONJA

Nr. 5 oznaczona w teritorjum dóbr Radymińskich w gminie Radymin Powiecie dawniej Stanisławowskim obecnie Radymińskim Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Radyminie, parafji Radymin położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników należąca, w posiadaniu Józefa Matery i Józefa Sinoradzkiego jako obecnych właścicieli zostająca, poszukiwaną wierzytelnością obciążona, ogólnej rozległości około mórg 30 albo dziesiatyn 15 obejmująca.

Na gruncie tej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy w pruski mur zbudowany, o 1 kominie murowanym, deskami i gontami kryty.

2. Obora z drzewa dranicami kryta.

8. Parsk w ziemi deskami wyłożony.

4. Stodoła z drzewa słomą poszyta.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Edwarda Kowalskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w Warszawie pod Nr. 1771 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. Aleksandrowi Kowalewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego, w mieście Radyminie urzędujacemu na ręce własne.

2. Stanisławowi Tymme Wójtowi gminy Radymin, do której to gminy Wioska Radymińska należy, w mieście Radyminie urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 5 (17) Sierpnia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Radymin dnia 6 (18) Września 1869 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na posiedzeniu jawnem Trybunału Cywilnego w Warszawie. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 10 (22) Listopada 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Edward Kowalski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski

Po odbyciu w dniach 10 (22) Listopada, 24 Listopada (6 Grudnia) i 8 (20) Grudnia 1869 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży kolonji Nr, 5 oznaczonej, w teritorjum dóbr Radymińskich Powiecie Radymińskim położonej. Trybunał wyrokiem dnia 8 (20) Grudnia 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej kolonji na dniu 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r. godz. 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 330 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku taksą sądową wynaleść się mianego.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1869 r.

W terminie powyższym kolonja N. 5 oznaczona, w teritorjum dóbr Radymińskich Powiecie Radymińskim Powiecie Radymińskim położona, przysądzoną została przygotowawczo Edwardowi Kowalskiemu Patronowi za sumę rs 330 i Trybunał wyrokiem daty 20 Stycznia (1 Lutego) 1870 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej kolonji na dzień 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r. godzinę 10 rano, lecz takowy z powodu zaszłych sporów nie przyszedł do skutku, po oddaleniu których, Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 23 Kwietnia (5 Maja) 1870 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Nr. 5 oznaczonej, w teritorjum dóbr Radymińskich położonej na dzień 1 (13) Czerwca 1870 roku godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 324 kop $13^1/_4$, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego.

Warszawa d. 27 Kwiet. (9 Maja) 1870 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3942. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Kurjerów, kupca, w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Karola Thieme Mecenasa, w Warszawie pod Nr. 471b zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rubli srebrem 6,987 kop. 20, z procentem od dnia 1 Stycznia n. s. 1869 roku liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Justyna i Kamilli małżonków Wyszkowskich, właścicieli nieruchomości Nr. 1631 lit. a. w Warszawie, w tejże nieruchomości zamieszkałych, a zamieszkanie prawne w mieście Radomiu obrane mających, protokółem Władysława Popławskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 12 (24) Lutego 1869 roku sporządzonym, w drodze sądowej, przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Wspólnej, pod Nr. 1631 lit. a, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym IX, Administracyjnym IX i X, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu do Skarbu Królestwa rs. 5 położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Justyna i Kamilli małżonków Wyszkowskich należąca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kw. 2,422 mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o piwnicach, parterze i dwóch piętrach o trzech kominach murowanych, nad dach domu blachą kryty wyprowadzonych.

2. Oficyna murowana o piwnicach, parterze i dwóch piętrach, dachówką kryta, o jednym kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym.

3. Oficyna murowana dachówką kryta, o dwóch kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

4. Stajnie i wozownie drewniane, tekturą smołowcową kryte, o dwóch wentylatorach murowanych.

5. Zabudowanie drewniane na komórki przeznaczone, tekturą smołowcową kryte, o parterze i jednem piętrze.

6. Kloaki drewniane tekturą smołowcową kryte, o czterech sedesach.

7. Komórki drewniane dachówką kryte.

8. Pompa drewniana z takąż korbą.

9. Podwórze w części kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej oprócz właścicieli i dwóch mieszkań próżnych zamieszkuje 16-stu lokatorów, z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 471b zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III, w Warszawie, pod N-rem 405 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr 387 urzędującemu, na ręce Leopolda Wąsowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 15 (27) Lutego 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 17 Lutego (1 Marca) 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I. dnia 7 (19) Maja 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Thieme, Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po spadłym bezskutecznie terminie do ostatecznego przysądzenia na d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1870 r. wyznaczonym, po prawomocnem usunięciu wszelkich sporów, nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 12 (24) Maja 1870 r. zapadłym, wyznaczony został na dzień 28 Maja (9 Czerwca) 1870 r., który odbędzie się w Wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie, a licytacja zacznie się od sumy rsr. 13,333 kop. 82, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego. Vadium wymagane jest rsr. 3,000.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Pisarzą Trybunału Wydziału I, lub u popierającego subhastację Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie.

Warszawa d. 15 (27) Maja 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D 3938. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni. iż na żądanie:

1. Józefa Polacka pod Nr. 1102, i

2. Lejzera Szapira pod Nr. 945, obydwóch handlujących, w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i do całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mająbych, w poszukiwaniu rs. 1,200 z procentem od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1869 r. liczącym się, i kosztów od Fryderyka i Wilhelma braci Osterloff, a właściwie od samego Fryderyka Osterloff, właściciela osady Grochów I-szy w sąsiedniej nomenklaturze Gocławku, Powiecie Warszawskim zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Antoniego Tymeckiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 16 (28) Stycznia 1870 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

OSADA KOLONJALNA,

rolniczo fabryczna i przemysłowa Grochów Pierwszy, przy trakcie z Warszawy do Miłosny prowadzącym, o sześć wiorst od Warszawy, w Parafii Praga, w Ekonomji Rządowej Warszawskiej części Pierwszej, w gminie Wawer, w Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju miasta Warszawy Wydziału IV na Pradze, na gruncie czynszowym, do Skarbu Królestwa Polskiego prawem dominii directi należącym. z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 202 k.. $69^1/_2$ położona, hypotecznie na imie wspólne Fryderyka i Wilhelma braci Osterloff dotychczas uregulowana, a prawem wyłącznej własności do Fryderyka Osterloff egzekwowanego dłużnika na skutek aktu urzędowego przed Leonem Buszkowskim Rejentem w Warszawie, w dniu 13 (25) Listopada 1869 r. spisanego, należąca, zaś na żądanie Józefy Pszczołkowskiej, wierzycielki hypotecznej, w Warszawie pod N. 901 zamieszkałej, w poszukiwaniu rs. 7,500 procentu i kosztów, protokółem Komornika Dominika Pawłowskiego, w dniach 24 i 27 Grudnia 1869 (5 i 8 Stycznia 1870) r. spisanemi, zajętą została na trzechletnie wydzierżawienie dochodów, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1870 r. a tymczasowym dozorcą ustanowionym został Honory Filipski, w Grochowie zamieszkały.

Osada ta ma ogólnej przestrzeni mórg trzysto-prętowych około 431, a mianowicie:

a) gruntu ornego około mórg 174;

b) łąk oddzielnych około mórg 210;

c) pod zabudowaniami fabrycznemi około mórg 10;

d) pod zabudowaniami do osób trzecich należącemi około mórg 13;

e) uwłaszczeni włościanie zajmują mórg 1 prętów 180.

Resztę zajmują ogrody, zabudowania gospodarskie, wody, piaski drogi i nieużytki.

Zajmowana osada Grochów Pierwszy jest co do przestrzeni gruntu przeważnie rolną, wszakże ze względu na zaprowadzone tamże fybryki wyrobów: wina szampańskiego, piwa bawarskiego, octu, dystylarnię wódek i fabryk mydlarskich, nosi głównie charakter osady fabrycznej.

Na gruncie zajmowanej osady, stoją następujące

Zabudowania:

1. Pałac, czyli dom masiv z cegły palonej na wapno murowany, na piwnicach sklepionych o parterze i pierwszem piętrze, pod dachem gontami krytym, o dwóch kominach murowanych.

2. Ogród obszerny, warzywno-owocowy, otoczony sztachetami drewnianemi ciesielskiej roboty i parkanem z desek w słupy i rygle zbudowanym. W ogrodzie tym znajduje się drzew owocowych i dzikich około sztuk 1,000.

3. Inspekta obwiedzione także parkanem z drzewa w słupy i rygle, tudzież trephaus z drzewa pod półdachem gontami krytym, którego ściana frontowa w połowie oszklona o jednym kominie murowanym.

4. Huśtawka ze słupów drewnianych w ziemię wkopanych urządzona.

5. Budka z drzewa w słupy zbudowana, gontami kryta.

6. Altana letnia z łat w słupy zbudowana.

7. Spichrz z drzewa w słupy i węgieł zbudowany, trzciną kryty.

8. Parkan około 9 łokci długi, a wysok około łokci 3, w ostrokół zbudowany.

9. Kloaka o jednym sedesie z desek na sztorc zbudowana, pod gontem.

10 Drwalka z desek rzniętych na łaty, trzciną kryta.

11. Parkan z desek pod kątem prostym, długi około łokci 90, a wysoki około łokci 3.

12. Stodoła z drzewa w słupy zbndowana, słomą, a w części trzciną kryta, o dwóch klepiskach na podmurowaniu z cegły. W tej stodole umieszczona jest młocarnia czterokonna z sieczkarnią bez wialni fabryki Ewansa.

13. Maneż czyli szopa zbudowana z desek na sztorc okrągło, pod gontem, osłaniająca kierat.

14. Parkan z bramą dwuskrzydłową na słupach wspartą, z drzewa zbudowany, długi około łokci 12.

15. Holendernia z drzewa w słupy zbudowana. trzciną kryta, z okapem goncianym.

16. Stodoła z drzewa w słupy zbudowana o jednem klepisku. słomą i trzciną kryta.

17. Chlewy i kurniki z drzewa w słupy pod gontem zbudowane, o jednym kominie murowanym.

18. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

19 Dom folwarczny. parterowy. masiv z cegły palonej murowany, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

20. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

21. Stajnie i wozownie z drzewa w słupy zbudowane, gontami kryte.

22. Dom czworak z drzewa w węgieł i i słupy zbudowany, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

23. Komórki z drzewa deskami kryte, o 4-ch drzwiach.

24. Dom z drzewa w słupy zbudowany, pod dachem gontami krytym, z kominem murowanym.

25. Chlewek z drzewa w słupy postawiony, gontami kryty.

26. Chlewek z desek na sztorc zbudowany, gontami kryty.

27. Obórka z desek pod półdachem deskami krytym.

28. Przybudowanie czyli chlewek z desek, deskami kryty. W około tych zabudowań ogrodzenie z żerdzi.

29. Dom z drzewa w słupy zbudowany, gontami kryty, o trzech kominabh murowanych: Cztery izby tego domu zajmują uwłaszczeni włościanie, z imion i nazwisk, oraz ilości posiadanego gruntu, w akcie zajęcia po szczególe wymienieni.

30. Sześć chlewików z drzewa deskami krytych.

Za zabudowaniem ad Nr. 14 opisanem, znajduje się parkan w słupy i rygle zbudowany, długi około łokci 30.

W bliskości holenderni mały stawik w około parkanem z desek w ostrokół w słupy i rygle zbudowanym obwiedziony.

Zabudowania propinacyjne:

31. Dom (oberża) z drzewa na podmurowaniu w węgieł i słupy zbudowany, z frontem deskami szalowanym, o trzech kominach murowanych; z frontu barjera z drzewa na takichże słupkach.

32. Piwnica ziemią nakryta, nad którą zbudowana jest:

33. Szopa bez ścian, na słupach z drzewa gontem kryta.

34. Ogród spacerowy około 150 prętów przestrzeni mający, parkanem z desek w sztorc w słupy i rygle zbudowanym, otoczony. W ogrodzie tym:

35. Kręgielnia z drzewa pod gontem postawiona, z występem z desek. pod półdachem gontem krytym.

36. Huśtawka na trzech slupach w ziemię wkopanych, z koszem i deską urządzona.

37. Dwie altany z łat rzniętych, gontem kryte.

38 Kloaka z drzewa pod gontem o 2-ch przedziałach i 4-ch sedesach.

39. Wozownie i stajnie na podmurowaniu z drzewa zbudowane, gontami kryte.

40. Parkan w części z łat rzniętych a w części z desek zbudowany, i drugi takiż sam.

41, Stajnia czyli zajazd z drzewa, w słupy na podmurowaniu pod gontem, dwa kominy murówane mająca, obok której są wrota.

42. Studnia balami cembrowana, z pompą i korbą drewnianą.

43. Chlewy z drzewa pod półdachem gontami krytym.

44. Dom parterowy, masiv z cegły palonej na wapno murowany, pod dachem gontami krytym, o jednym kominie murowanym.

45. Przybudowanie mieszkalne z drzewa w słupy. pod dachem gontami krytym, o jednym kominie murowanym.

46. Kloaka z desek pod półdachem gontami krytym, o dwóch sedesach.

Zabudowania propinacyjne od pozycji 31 do 40, zostają w dzierżawnem posiadaniu Józefa Strzeleckiego szynkarza restauratora. który obowiązany jest szynkować trunki przez właściciela dostarczone, a nadto opłacać czynszu rocznie rs. 400, jako suchej arendy, zaś dalsze od pozycji 40 do końca do Jankla Hindelszejn prawem dzierżawy należą, który z nich opłaca czynszu rsr. 100 rocznie

Zabudowania fabryczne:

47. Dom parterowy w pruski mur na podmurowaniu z cegły palonej zbudowany, otynkowany, o trzech kominach murowanych, nad dach gontami pokryty wyprowadzonych, z kominem wysokim z cegły palonej, od ziemi nad dach wyprowadzonych. W domu tym mieści się fabryka wina szampańskiego i mieszkanie fabrykanta tegoż wina.

48. Ogród sztachetami z łat rzniętych, z bramą i furtką ogrodzony, mieszczący w sobie drzewek i krzewów około sztuk 200. W ogrodzie tym:

49. Piwnica w ziemi z drzewa zbudowana pod dachem gontami krytym.

50. Piwnica druga również z drzewa zbudowana, ziemią nakryta.

51. Altana z łat rzniętych—i

52. Huśtawka z bali drewnianych urządzona.

53. Ogrodzenie z słupków okrągłych na sztorc bitych. w rygle i słupy drewniane z bramą z desek zbudowany.

54. Dół drzewem cembrowany sztachetkami z żerdzi ogrodzony pod półdachem z desek.

55. Szopa z drzewa zbudowana pod dachem deskami pokrytym.

56. Stajnia i obora z drzewa zbudowana, gontami pokryta.

57. Chlewy i kurniki z drzewa w słupy zbudowane pod dachem gontem krytym.

58. Komórka z desek w słupy zbudowana, gontami kryta.

59. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

60 Dom parterowy z drzewa w słupy zbudowany, o dwóch kominach murowanych nad dach gontami pokryty wyprowadzonych.

61. Piwnica w ziemi urządzona, ziemią pokryta.

62. Chlewki z drzewa w węgieł zbudowane, bez dachu.

63. Ogród warzywny sztachetami z łat rzniętych ogrodzony.

64. Chlewek z drzewa postawiony deskami kryty.

65. Chlewki z drzewa postawione, trzciną kryte.

66. Dom z drzewa w słupy postawiony, parterowy w połowie deskami szalowany o dwóch kominach murowanych, gontami pokryty.

67. Ogród warzywny, sztachetami z łat rzniętych ogrodzony, w którym znajdują się: altana z łat rzniętych w kratę, z daszkiem takimże postawiona.

68. Parkan z desek w słupy drewniane postawiony.

69. Piwnica drzewem cembrowana, ziemią pokryta

70. Kloaka z drzewa postawiona, deskami kryta.

71. Parkan z desek na sztorc w słupy drewniane postawiony.

72. Szopa z drzewa w słupy postawiona, deskami pokryta.

73. Stajnia z desek postawiona, deskami kryta.

74. Chlewek z drzewa zbudowany pod deskami.

75. Dom parterowy z drzewa zbudowany, o dwóch kominach murowanych, nad dach gontami kryty wyprowadzonych.

76. Szopa z desek zbudowana, deskami kryta.

77. Zabudowanie również z desek w słupy drewniane zbudowane gontami kryte.

78. Chlewek z obladrów urządzony deskami pokryty.

79. Parkan z desek w slupy drewniane postawiony.

80. Kloaki z drzewa postawione gontam kryte.

81 Szopa z drzewa w słupy postawiona z dwóch stron ściany z desek mająca, deskami kryta o 2 kominach murowanych do wypalania węgla i wyrabiania octu dębowego służąca.

82. Parkan z desek w słupy drewniane postawiony.

83. Cztery piwnice czyli składy wódek i likierów, drzewem ocembrowane ziemią pokryte.

84. Smietnik z bali drewnianych w słupy postawione

85. Ogrodzenie czworoboczne z żerdzi na sztorc.

86. Ogródek warzywny sztachetami z łat rzniętych ogrodzony.

87. Dom parterowy z drzewa w słupy zbudowany, gontem kryty o 2 kominach murowanych.

88. Trzy chlewki z drzewa deskami kryte.

89. Parkan z desek w słupy drewniane postawiony.

90. Dystylarnia czyli dom masiv z cegły palonej murowany, tekturą smołowcową kryty.

91. Szopa z drzewa zbudowana, gontami pokryta w której mieści się maneż konny do ciągnenia wody. Przy tej chlewki z drzewa postawione, deskami kryte, piwnica mała drzewem cembrowana, ziemią nakryta, szopa mniejsza przystawiona z desek w słupy zbudowana, deskami pokryta.

92 Dom z drzewa w słupy zbudowany, tekturą smołowcową kryty o 1 kominie murowanym, na podmurowaniu z cegły, browar piwa zwyczajnego stanowiący.

93. Okólnik ogrodzony parkanem z żerdzi na sztorc z bramą, stanowiący skład fas piwnych

94. Parkan z desek w słupy drewniane postawiony.

95. Kloaka z desek zbudowana, deskami kryta.

96. Studnia o dwóch pompach wysokich

97. Dom z drzewa w słupy postawiony, gontami kryty, o jednym kominie murowanym, w którym znajduje się mielcuch i lassy.

98. Parkan z desek w słupy drewniane zbudowany.

99. Piwnica z cegły palonej w ziemi murowana ziemią kryta, na skład piwa bawarskiego przeznaczona.

100. Domek trzy ściany drewniane z desek zaś tylną z cegły murowaną mający, gontami kryty.

101. Zabudowanie ośmioboczne z drzewa deskami szalowane gontem kryte. W tem mieści się maneż konny do ciągnienia wody

102. Browar z cegły palonej murowany o 1 kominie murowanym, tekturą smołowcową pokryty.

103. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

104. Zabudowanie z drzewa w słupy na podmurowaniu z cegły, pod dachem deskami krytym mieszczące 3 kilsztoki, z tyłu komin wysoki murowany.

105. Piwnica w ziemi z cegły palonej na wapno murowana, ziemią pokryta.

105. Zabudowanie z drzewa w słupy, tekturą smołowcową pokryte.

107. Szopa z desek zbudowana pod dachem deskami krytym.

108. Lodownia duża w ziemi z cegły murowana, deskami pokryta.

109. Lodownia druga takaż.

110. Parkan z desek w słupy drewniane postawiony.

111. Szopa duża z drzewa w słupy zbudowana deskami kryta.

112. Lodownia w ziemi z cegły palonej murowaoa ziemią kryta.

113. Parkan z desek w słupy drewniane postawiony

114. Domek z drzewa postawiony otynkowany gontami pokryty o 1 kominie murowanym.

115. Sztachety z łat rzniętych w słupy drewniane.

116. Piwnica w ziemi drzewem cembrowana ziemią kryta.

117. Mielcuch z drzewa w słupy drewniane na podmurowaniu z cegły zbudowany tekturą smołowcową kryty.

118. Budynek z cegły murowany, wysokości piętra, tekturą smołowcową kryty, o jednym kominie murowanym. W budynku tym mieszczą się lassy angielskie dubeltowe.

119. Budynek z drzewa w słupy zbudowany, gontem kryty o 1 kominie murowanym na podmurowaniu z cegły, fabrykę miodu stanowiący.

120. Cztery piwniczki w ziemi urządzone ziemią nakryte

121. Parkan z desek w słupy drewniane postawiony.

122. Dom parterowy w pruski mur postawiony na podmurowaniu z cegły, o 2 kominach murowanych, gontami pokryty.

123. Ogród sztachetami z łat rzniętych obwiedzony, w którym znajduje się różnych krzewów i drzew około sztuk 100, nadto altana z drzewa blachą pokryta.

124. Parkan z desek w słupy drewniane postawiony.

125. Chlewki z drzewa w słupy zbudowane deskami kryte.

126. Chlewki takież same.

127. Wozownia, obora i kurniki z drzewa zbudowane gontami kryte.

128. Dwie kloaki oddzielne z desek deskami pokryte.

129. Ogrodzenie małe ze sztachet drewnianych.

130. Dom parterowy z drzewa w słupy zbudowany na podmurowaniu, o 3 kominach murowanych gontami kryty.

131. Ogród warzywny sztachetami z łat rzniętych obwiedziony; znajduje się w nim drzew owocowych około sztuk 300, altana z łat rzniętych w kratę zbudowana i piwnica drzewem cembrowana ziemią kryta.

132. Sztachety z łat rzniętych.

133. Wozownia i kurniki z drzewa zbudowane, gontami kryte.

134. Parkan z desek w słupy drewniane.

135. Dom z bali w słupy postawiony, gontami kryty, o 3 kominach murowanych.

136. Ogród warzywny, sztachetami z łat rzniętych ogrodzony.

137. Domek z drzewa pod gontami o 1 kominie murowanym.

138 Chlewy z drzewa w słupy zbudowane gontem kryte.

139. Stajnie z drzewa w słupy zbudowane gontem kryte.

140. Chlewki z drzewa pod deskami.

141. Szopa czyli dach deskami kryty na słupach wsparty.

142. Smietnik z bali w słupy drewniane zbudowany.

143. Dom z drzewa w słupy na podmurowaniu z cegły zbudowany, parterowy, o 3 kominach mnrowanych.

144. Brama wjezdna podwójna z desek zbudowana.

145. Chlewy z drzewa zbudowane, gontem kryte.

146 Parkan z żerdzi na sztorc postawiony.

147. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

148. Kloaka z desek zbudowana deskami nakryta.

149. Piwnica w ziemi z drzewa urządzona ziemią kryta.

150. Sztachety z łat rzniętych z furtką takąż.

151. Wozownie i stajnie z drzewa w słupy postawione, trzciną pokryte.

152. Chlewek z drzewa pod deskami.

153. Sztachety z łat rzniętych.

154. Ogród warzywny, sztachetami ogrodzony w podwórzu.

155 Klomb obszerny z kilkunastu drzewek młodocianych i krzewów, ogrodzony barjerą i małym płotem z żerdzi na sztorc.

156. Dom parterowy z drzewa w słupy zbudowany, gontami kryty o 2 kominach murowanych

157. Chlewek z drzewa w słupy postawiony, deskami kryty.

158 Obórka z drzewa w słupy zbudowana bez dachu niedokończona.

159. Dzwonek fabryczny na słupie drewnianym.

W zajmowanej osadzie kolonjalnej Grochów Pierwszy wysiewa się rocznie pszenicy korcy 8, żyta korcy 50, rzepaku garncy 5.

Inwentarz żywy znajduje się taki.

Krów dojnych sztuk 30. jałowizny 15, wołów roboczyh 4, osłów 2, stadnik 1, koni fornalskich 10.

Inwentarz martwy: wozów okutych 6, pługów 5, bron 6, młynek 1, młockarnia dolna z sieczkarnią 1.

Krowy pozostają w pachcie u Borucha Inwentarz który płaci za mleko od garnca latem po kop. $12^1/_2$, a zimą po kop. $16^1/_2$.

Nadto w zabudowaniach fabrycznych są poumieszczane kompletne aparaty i narzędzia odpowiednie do fabrykacji przeznaczone a w akcie zajęcia po szczególe wymienione.

Oprócz służby i oficjalistów w zabudowaniach fabrycznych mieszka także 4 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Nadto 9 osób obcych na gruntach do osady Grochów Pierwszy należących posiadają własne zabudowania i tamże prowadzą różne fabryki opłacając stosownie do aktów urzędowych z posiadanego gruntu czynsze roczne ilość których jak również imiona i nazwiska posiadaczy również w akcie zajęcia są wymienione.

Właścicielami tymi oddzielnych zakładów są obecnie: 1. Klejn Jan, 2. Emma Zofia, Witold Edmund, Gustaw Adolf. Anna Zofia, Otylja Paulina po 2 imiona mające rodzeństwo Schwotzer, 3. Ludwika i Wojciech małż. Perl, 4. Hoch Jan, 5. Masson Karol, 6. Daniel i Krystyna małż. Fuchs, 7. Druker Jakób, 8. Mittag Juljan, 9. Fryderyk i Augusta małż. Gütner.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej osady kolonjalnej znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwanda Patrona w Warszawie pod N. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze, tamże pod Nr. 381 urzędującemu na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu

2. Ludwikowi Sobolewskiemu. Wójtowi gminy Wawer do której zajmowana osada należy, we wsi Wawer Powiecie Warszawskim urzędującemu

Obudwom dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej osady w Warszawie, d. 3 (15) Lutego 1870 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana, w Wydziale I-ym dnia 15 (27) Kwietnia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d 16 (28) Lutego 1870 r.

Radca Dworu. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu św. dniach 16 (28) Kwietnia, 29 Kwietnia (11 Maja) i 13 (25) Maja 1870 r. 3-ch ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia subhastowanej osady kolonjalnej Grochów pierwszy wyznaczył na d. 29 Maja (10 Czerwca) 1870 r. godzinę 10 z rana. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 7,500 którą popierający sprzedaż za subhastowaną majętność w warunkach licytacyjnych postąpili. W terminie zaś ostatecznej sprzedaży, rozpocznie się od $^2/_3$ części sporządzić się mającej taksy. Nadmienia się przytem że Józefa z Sommerów Pszczółkowska, Walentego Pszczółkowskiego emeryta, małżonka w asystencji i za upoważnieniem męża czyniąca, czyli oboje małżonkowie Pszczółkowscy w Warszawie pod Nr. 901 zamieszkali. a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona w Warszawie pod Nr. 1779 sobie obierający, aktem Woźnego Józefa Witalisa daty 11 (23) Marca 1870 r. wezwali Fryderyka i Karola Wilhelma Osterloffów, oraz Syndyków tymczasowych ich upadłości o zapłacenie wierzytelności Pszczółkowskiej w sumie rsr. 7,500 z 6% procentem od d. 1 Listopada n. s. 1869 r. z dóbr Grochów pierwszy przynależnej, a gdy wezwanie to pozostało bez skutku taż Józefa z Sommerów Pszczółkowska do liczby ekstrahentów subhastacji przystąpiła i Obrońcą swoim w tym interesie Stanisława Rotwanda Patrona ustanowiła. Następnie dwaj pierwotni ekstrahenci subhastacji Lajzer Szapira i Józef Polack dwoma aktami cesji w dniach 8 (20) Lutego i 25 Marca (6 Kwietnia) 1870 r. urzędownie przed Józefatem Fedeckim Rejentem zeznanemi, wierzytelność swoją rs. 1,200 z procentem przelali na rzecz Karola Machlejda właściciela nieruchomości i browaru w Warszawie pod Nr. 918 położonych, tamże zamieszkałego, który zawiadomiwszy o tem nabyciu subhastowanych dłużników i syndyków masy ich upadłości dwoma aktami Woźnych: Józefa Witalisa z d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1870 r., oraz 3 (15) i 4 (16) Kwietnia t. r., a także Wacława Swieckiego z d. 2 (14) Kwietnia 1870 r. i obrawszy sobie zamieszkanie prawne, do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona jak wyżej zamieszkałego, wspólnie z Józefą z Sommerów Pszczółkowską w dalszym ciągu przymusowe wywłaszczenie popierał, aż wreszcie aktem cesji w d. 7 (19) Maja 1870 r. przed Józefatem Fedeckim Rejentem urzędownie zeznanej, wierzytelność swoją rsr. 1,200 z procentem scedował na rzecz Piotra Danielewicza majstra piwowarskiego, w Warszawie pod Nr. 918 zamieszkałego, który obrawszy sobie również zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego i ustanowionego swym Obrońcą w tym interesie, w dalszym ciągu wspólnie z Józefą z Sommerów Pszczółkowską, Walentego Pszczółkowskiego emeryta żoną, przymusowe wywłaszczenie osady kolonjalnej Grochów pierwszy popiera.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1870 r.

Radca Dworu. Zgórski.

N. D. 3960.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 549*a*. zamieszkały, jako Obrońca Klementyny-Joanny-Beaty 3-ch imion Roesler panny pełnoletniej, oraz Józefa-Edmunda 2-ch imion Roesler obywatela w dobrach Pacyna Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie:

a. Jednego z dnia 12 (24) Czerwca 1869 r. dział majątku po Janie-Karolu Roesler nakazującego, a skutkiem tego udzielenie opinji czyli nieruchomość Nr. 584 w Warszawie Hotelem Niemieckim zwana, dobra ziemskie Pacyna i zakład fabryczny Model nazwany, w tychże dobrach egzystujący, jak niemniej dobra ziemskie Wola Paczyńska w Okręgu Gostyńskim położone, dogodnie w naturze podzielone być mogą, a w razie przeciwnym, oszacowanie powyższych realności szczegółowo i sprzedaż przez publiczną licytację oraz dalsze czynności związkowe rozporządzającego.

b. Drugiego z dnia 1 (13) Kwietnia 1870 r. taksy rzeczonych realności wraz z opinją o niepodzielności takowych w naturze przez biegłych Tomasza Dybowskiego, Feliksa Boguckiego i Konstantego Kraszewskiego sporządzone zatwierdzającego, obydwóch między temiż Klementyną-Beatą-Joanną 3-ch imion Roesler, i Józefem-Edmundem 2-ch imion Roesler, a Franciszką z Walschmidtów Roesler, po Janie-Karolu 2-ch imion Roesler wdową w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich swych dzieci *a* Marji-Jana-Daniela 3-ch imion, *b*. Alfreda-Józefa 2-ch imion, *c*. Moritza-Leonarda 2-ch imion rodzeństwa Roesler, w małżeństwie z niegdy Janem-Karolem Roesler spłodzonych, Karolem Roesler, jako szczególnym opiekunem tychże nieletnich i Janem-Karolem 2-ch imion Roesler przez Andrzeja Brzezińskiego Obrońcę przy Senacie, oraz Karoliną-Franciszką-Beatrycą-Marją 4-ch imion z Roeslerów Hoffman, Karola Hoffman obywatela żoną i tymże Karolem Hoffman junior przez Aleksandra Parisot Obrońcę przy Senacie bronionymi, w Trybunale Cywilnym w Warszawie zapadłych, wystawiają się na sprzedaż publiczną, w drodze działów

DOBRA ZIEMSKIE

Pacyna, Wola Paczyńska z przyległościami, inwentarzami żywemi i martwemi na gruncie znajdującemi się, oraz osada fabryczna Model w dobrach Pacyna egzystująca, łącznie z prawem do wynagrodzenia za zgorzałą fabrykę cukru Model, to jest za mury z maszynami od rządu tutejszego przypadającego, jak niemniej z pozostałem po zgorzałej fabryce, żelaztwem i miedzią, a mianowicie:

I. Dobra Pacyna.

Składają się z folwarków Model, Kamionka

i Lenkawice, oraz osady fabrycznej w głównym folwarku Model egzystującej, położone są w Powiecie Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Gombinie, odległe mil trzy od miasta Kutna, tyleż od Gostynina, mil dwie od rzeki Wisły pod Dobrzykowem, od Pniewa stacji kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej wiorst ośm. Granice są stałe, pewne i żadnemu sporowi nie ulegają. Graniczą na północ z wsią Wola Paczyńska, na wschód z dobrami Luszyn, na południe z temiż dobrami Luszyn, dobrami Onatki, wsią Zagroby Szlacheckie, wsią Skrzeszewy, a na zachód z wsiami Koty szlacheckie i Sejkowice. Gleba ziemi należy do pierwszej klasy żytniej, na której jednak pszenica dobrze się rodzi.

Rozległość trzech wyżej wspomnionych folwarków, składających dobra Pacyna, stosownie do pomiaru Szymanowskiego Inżyniera w 1852 roku uskutecznionego, a po uwłaszczeniu włościan w r. 1867 uregulowanego wynosi włók 62 morgów 23 prętów 172 z czego potrącając włók 7 morgów 4 prętów $134\frac{1}{2}$ przeszłe na własność włościan, rzeczywista rozległość folwarczna wynosi włók 55 morgów 19 prętów kwadratowych $37\frac{1}{2}$. Z tej rozległości ornej ziemi jest przeszło 42 włók, łąk 10 włók, reszta zaś stanowi ogrody, oraz jest pod zagajnikami i nieużytkami.

Dochody główne są:

z gruntów ornych rocznie około	rs.	8,505 k. 25
z propinacji	„	390
z wiatraków	„	180
z piekarni	„	125
z inwentarzy	„	2,658
z gorzelni	„	1,225
z rzezi bydła	„	50
razem	rs.	13,133 k. 25
a że wydatki na utrzymanie gospodarstwa, opłatę podatków i t. p. wynoszą	rs.	3,949 k. 54
czysty zatem dochód wynosi .	rs.	9,183 k. 71
po potrąceniu, z którego 25% na administrację, utrzymanie budowli i nieprzewidziane wydatki i straty . . .	rs.	2,295 k. 92
dochód przeto pewny stanowi razem	rs.	6,887 k. 79

Zabudowania są następujące:

1. Na folwarku Model:

a. Dwór masiv murowany z cegły na wapno parterowy z suterynami, z dachem dachówką karpiówką pokrytym, długi łokci 60, szeroki łokci 26, wysoki łokci $10\frac{1}{4}$.

b. Stajnie i wozownie z kamienia murowane karpiówką kryte, długie łokci 80, szerokie łokci $17\frac{1}{2}$, wysokie łokci 5.

c. Obora z pacy długa łokci 90, szeroka łokci 20, wysoka łokci $4\frac{1}{2}$.

d. Holendernia z kamienia karpiówką kryta, długa łokci 80, szeroka łokci $17\frac{1}{4}$, wysoka łokci $4\frac{1}{2}$.

e. Owczarnia z pacy karpiówką kryta, długa łokci 80, szeroka łokci $17\frac{1}{4}$, wysoka łokci $4\frac{1}{2}$.

f. Stodoła o 4-ch klepiskach słomą kryta, długa łokci 181, szeroka łokci 20, wysoka łokci 6 z manežem z bali.

g. Spichrz z pacy karpiówką kryty, długi łokci $46\frac{3}{4}$, szeroki łokci $15\frac{1}{2}$, wysoki łokci 7.

h. Stodoła takaż jak pod literą *f.*

i. Szopa w słupy z łat słomą kryta, długa łokci 22, szeroka łokci 17, wysoka łokci 4.

k. Stajnie fornalskie z kamienia, karpiówką kryte.

l. Owczarnia z pacy karpiówką pokryta.

ł. Chlewy z kamienia pod dachem karpiówką krytym.

m. Dwa brogi w słupy słomą kryte.

n. Koszary albo dom dla oficjalistów z pacy i drzewa, dachówką karpiówką kryte, długie łokci 68, szerokie łokci $15\frac{1}{2}$, wysokie łokci $4\frac{1}{2}$.

o. Takiż dom dla oficjalistów długi łokci 79, szeroki łokci $16\frac{3}{4}$, wysoki łokci $4\frac{1}{4}$.

p. Dwa kurniki.

q. Ośmiorak z pacy karpiówką kryty, długi łokci 58, szeroki łokci 17, wysoki łokci $4\frac{1}{2}$.

r. Takiż ośmiorak długi łokci 45, szeroki łokci $13\frac{1}{2}$, wysoki łokci 4.

s. Kuźnia z kamienia karpiówką kryta, długa łokci 18, szeroka łokci 14, wysoka łokci 5.

t. Karczma bez zajazdu z kamienia karpiówką kryta, długa łokci 34, szeroka łokci 20, wysoka łokci 4.

u. Wiatrak z drzewa gontem kryty.

w. Dom dla młynarza z pacy dachówką kryty.

x. Szopa cegielniana.

y. Piec cegielniany.

z. Ogrodzenie sztachetowe.

2. Na folwarku Kamionka:

a. Ośmiorak z kamienia karpiówką kryty, długi łokci 57, szeroki łokci 17, wysoki łokci 4.

b. Czworak z kamienia karpiówką kryty, długi łokci $22\frac{1}{2}$, szer. łokci 17, wys. łokci 4.

c. Ośmiorak z kamienia karpiówką pokryty.

d. Stodoła z kamienia słomą kryta.

e. Takaż stodoła.

f. Spichrz z kamienia karpiówką kryty.

g. Owczarnia z kamienia karpiówką pokryta.

h. Obora z kamienia karpiówką pokryta.

i. Obora przy gorzelni z kamienia dachówką kryta.

j. Wystawa na wozy.

k. Obórka z drzewa deskami kryta.

l. Szopa na porządki z bali w słupy pod słomą.

ł. Bróg do zboża.

m. Gorzelnia z kamienia pod dachówką, długa łokci 24, szeroka łokci 21, wysoka łokci $7\frac{3}{4}$ z dwiema przystawkami.

n. Studnia z pompą.

Pomiędzy budowlami do około mur z kamienia cegłą kryty z dwiema bramami dwuskrzydłowemi na żelaznych zawiasach.

3. Na folwarku Lenkawice:

a. Ośmiorak piętrowy z kamienia karpiówką kryty.

b. Czworak z kamienia takąż dachówką kryty.

c. Obora z kamienia karpiówką kryta.

d. Stodoła z jednym klepiskiem wraz z oborą z kamienia karpiówką kryta.

e. Owczarnia z kamienia karpiówką kryta.

f. Stodoła, i

g. Studnia.

Zabudowania te ogrodzone są murem.

4. Na uwłaszczonym folwarku Pacyna:

a. Stary dwór obecnie na szkołę zamieniony z drzewa, gontem kryty.

b. Obora z drzewa pod słomą.

c. Karczma z kamienia pod dachówką, długa łokci 33, szeroka łokci 19, wysoka łokci $4\frac{1}{2}$.

d. Wiatrak z drzewa pod gontem.

e. Dom dla młynarza karpiówką kryty, długi łokci 20, szeroki łokci 13, wysoki łokci $4\frac{1}{2}$.

Wszystkie te zabudowania na folwarkach są zupełnie w dobrym stanie.

II. Dobra Wola Paczyńska:

Położone w powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej, odległe od miasta Kutna mil 3, od miasta Gostynina wiorst 20, od rzeki Wisły pod Dobrzykowem mil 2, od stacji kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej wiorst 8; graniczą na wschód z gruntami włościańskiemi wsi Wola Paczyńska, na północ z wsią Stambowem i dobrami Kamień, na zachód z wsią Podczachy z kolonjami Edwinów i Lwówek, na południe z folwarkiem Model. Granice wyraźnie odznaczone, nie sporne ani kwestjonowane. Gleba ziemi należy do pierwszej klasy żytniej, na której dobrze udaje się pszenica, obejmują rozległości stosownie do pomiaru Jeometry Stefanowicza włók 21, mórg 26, przętów 18, miary nowopolskiej, z tej przestzeeni odchodzi mórg 16, prętów kwadratowych 72, pozostawionych jako ogrody przy uwłaszczonych włościanach, przeto przestrzeń wyłącznie folwarczna wynosi włók 21, mórg 9, prętów 239. Z tej rozległości roli ornej przeszło $17\frac{1}{2}$ włók, lasu $1\frac{1}{2}$ włóki, nieużytków 1 włóka, resztę zajmują łąki i pozostaje pod zabudowaniami.

Dochód z tych dóbr stanowią:

1. Uprawa roli na której wysiewa się przenica, żyto, jęczmień i owies a dochód z tej roczny wynosi około	rs.	3,452 k. 6
2. Propinacja rocz. około .	„	30
3. Młyn . . „ „ .	„	90
4. Inwentarz. Ponieważ folwark Wola Paczyńska jest niejako filią głównych dóbr Pacyna, dla tego oprócz inwentarza roboczego, do uprawy roli folwarku potrzebnego, mieści się tam inwentarz dochodowy z widoków właściciela umieszczony, wynoszący skopów sztuk 522 oraz pomieszczony tu był na zimowanie inwentarz roboczy, utrzymywany paszą z miejscowych zbiorów i dochód w ogóle z inwentarza można obliczać rocznie około.	rs.	1,400
Ogólny przeto dochód roczny wynosi	rs.	4,972 k. 6
a że wydatki na utrzymanie gospodarstwa i t. p. wynoszą sumę	rs.	1,552 k. 3
Czysty zatem dochód wynosi	rs.	3,417 k. 3
z czego potrącając 25% na utrzymanie budowli, administrację i nieprzewidziane wydatki.	rs.	854 k. 25
dochód przeto pewny stanowi rocznie.	rs.	2,562 k. 78

W rozległości opisanych dóbr mieszczą się już dwie włóki gruntu, do dóbr tych z dóbr Kamień przyłączone.

Zabudowania na tym folwarku są następujące:

1. Dwór z cegły z suterynami sklepionemi, gontem kryty, długi łokci 32, szeroki łok. 23, wysoki łok. 6.

2. Dom warsztatowy z kamienia karpiówką kryty długi łok. 120, szeroki łok. 20, wysoki łok. 5.

3. Koszary czyli dom o 24 izbach z kamienia dachówką kryty, długi łok. 120, szeroki łok. 20, wysoki łok. 5.

4. Owczarnia z kamienia karpiówką kryta, długa łok. 120, szeroka łok. 20, wysoka łok. $5\frac{1}{2}$.

5. Stodoła o 5-u klepiskach z kamienia, prócz środkowego sąsieka, który jest z bali zsuwanych pomiędzy słupy murowane, słomą kryta, długa łok. 190, szeroka łok. $26\frac{1}{2}$ wysoka łok. 6.

6. Spichrz z kamienia karpiówką kryty o piętrze, długi łok. 40, szeroki łok, 20 wysoki łok. 9.

7. Stodoła z bali murowanych słomą kryta.

8. Stajnie i wozownia z kamienia dachówką kryte.

9. Kuźnia z mieszkaniem kowala z kamienia dachówką kryta.

10. Dawny dwór obecnie zajęty na kancelarję Wójta gminy z drzewa słomą kryty.

11. Czworak z dawnego browaru z drzewa w słupy.

12. Wiatrak z drzewa gontem kryty.

13. Dom młynarza z drzewa słomą kryty.

14. Karczma z kamienia dachówką kryta.

Pomiędzy temi zabudowaniami jest mur z kamienia pod przykryciem z cegły, a także ogrodzenie z żerdzi.

III. Osada fabryczna,

Składa się z następujących zabudowań:

Zabudowania na skład starzyzny.
Szopa na skład klepek.
Dom na warsztaty.
Dom dla oficjalistów.
Dom mieszkalny dla magazyniera.
Dom mieszkalny dla innych oficjalistów.
Piwnice obok powyższego domu.
Dom na dwie wagi centymalne.
Dom na piekarnię i mieszkanie piekarza.
Koszary dla robotników.
Dom dla robotników.
Takiż dom vel koszary dla robotników.
Budynek mieszczący pompę z lokomobilą.
Suszarnia torfu.
Budynek mieszczący w sobie pompę ze starą machiną.
Koszary dla robotników zupełnie nowe.
Zabudowania z piecami do palenia kości.
Komin od kotłów parowych.

Po spalonej fabryce Model pozostało:

Żelazo kute z 6-u kotłów parowych z buljerami, zamlerów (zbiorników) posłańców i pieców od gazu oraz lawerów.

Blacha żelazna kuta z rezerwoarów od produktów, od wody, od saturacji, płuczki od buraków.

Żelazo kute i lane z maszyn parowych i transmisji.

Blacha żelazna kuta z filtrów i aparatów od zgęszczania soków.

Blacha cienka z form od cukru, skrzynek Szycenbacha i blachy od pras.

Żelazo lane z dwóch gazfannów (skrzyń od saturowania) z jednej tarki i trzech centrofug.

Żelazo lane z ośmiu pras hydraulicznych.

Mosiądz z kranów i z armatur w części połamanych w części zeszmelcowanych.

Miedź z rur komunikacyjnych, kotłów defekacyjnych, panwi i z aparatu do gotowania soków i t. p.

Nadto z pogorzeli tejże fabryki Model za mury i maszyny przypada wynagrodzenie od Rządu tutejszego, które do nowonabywcy należyć będzie, lecz wynagrodzenie za ruchomości i utensylja fabryczne oraz cukier tak od Rządu tutejszego jako też Towarzystw Zagranicznych, przypadajace z pod sprzedaży niniejszej jest wyłączone.

Bliższą wiadomość i szczegółową wartość dóbr sprzedawanych obejmuje taksa przez biegłych wraz z dołączoną do niej specyfikacją w d. 28 Sierpnia (9 Września) 1870 r. i następnych dni sporządzona.

Po odbyciu w d. 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych dóbr Pacyna, Wola Pacyńska z przyległościami i osady fabrycznej Model, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr wyznaczony został na d. 2 (14) Czerwca r. b. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, w Wydziałe III przed W. Aleksym Brzezińskim Sędzią Trybunału Delegowanym.

Licytacja dóbr Pacyna, Wola Pacyńska, osady fabrycznej Model, łącznie z prawem do wynagrodzenia od Rządu tutejszego za pogorzałą fabrykę cukru Model, zacznie się od sumy rs. 368,705 kop. $11\frac{1}{2}$.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1870 r.

Juljan Czajkowski, Adwokat.

N. D. 3959.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Klementyny Joanny Beaty 3-ch imion Roesler panny pełnoletniej oraz Józefa Edmunda 2-ch imion Roesler obywatela w dobrach Pacyna Okręgu Gostyńskim zamieszkałych, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków mianowicie:

a) jednego z dnia 12 (24) Czerwca 1869 roku dział majątku po Janie Karolu Roesler nakazującego, a skutkiem tego udzienie opinji czyli nieruchomość Nr. 584 Hotelem Niemieckim zwana i inne realności spadkowe dogodnie w naturze podzielone być mogą, a w razie niemożności podzielenia, sprzedaż przez publiczną działową licytację i inne związkowe czynności, rozporządzającego.

b) drugiego z dnia 1 (13) Kwietnia 1870 roku taksę rzeczonej nieruchomości wraz z opinją o niepodzielności w naturze przez biegłych powyższym wyrokiem mianowanych sporządzoną, zatwierdzającego.

obudwóch między temiż Klementyną Joanną Beatą 3-ch imion Roesler i Józefem Edmundem Roesler a Franciszką z Walschmidtów po Janie Karolu Roesler pozostałą wdową w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich swych dzieci: a) Marji Jana Daniela 3-ch imion; b) Alfreda Józefa 2-ch imion i c) Moritza Leonarda 2-ch imion rodzeństwa Roesler w małżeństwie z niegdy Janem Karolem Roesler spłodzonych, Karolem Roesler jako szczególnym opiekunem tychże nieletnich, Janem Karolem Roesler oraz Karoliną Franciszką Beatryxą Marją 4-ch imion z Roeslerów Hoffman, Karola Hoffman obywatela żoną, oraz tymże Karolem Hoffman obywatelem, w Trybunale Cywilnym zapadłych, wystawia się na sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 584,

w Warszawie przy ulicy Długiej na gruncie dziedzicznym położona, Hotelem Niemieckim zwana, prawem własności do Jana Karola Roesler a obecnie jego Sukcesorów należąca, frontem do ulicy Długiej stojąca, granicząca z prawej strony z posesją Nr. 583 z lewej strony z posesją Nr. 585, od tyłu zaś z posesją pod Nr. 608.

Nieruchomość ta składa się z następujących zabudowań:

1. Dom frontowy murowany o parterze i 2-ch piętrach oraz mieszkaniach poddaszonych z piwnicami sklepionemi, dachówką dubeltową kryty, długi łokci $91\frac{1}{2}$, wysoki łokci 19, szeroki łokci $26\frac{1}{2}$.

2. Oficyna z prawej strony w podwórzu stojąca, dotykająca domu frontowego murowana, o parterze i piętrze karpiówką kryta, długa łokci 27, szeroka łokci $13\frac{1}{2}$, wysoka łokci 11.

3. Oficyna z lewej strony podwórza, gankami z domem frontowym połączona, murowana, o parterze i 2-ch piętrach z piwnicami sklepionemi, kryta karpiówką, długa łokci 20, szeroka łokci $19\frac{1}{4}$, wysoka łokci 19.

4. Takaż oficyna po lewej stronie prostopadle do poprzedniej stojąca, murowana, o parterze i 2-ch piętrach z facjatą i suterynami sklepionemi, blachą żelazną kryta, długa łokci 25, szeroka łokci $18\frac{1}{2}$, wysoka łokci 19.

5. Oficyna w tyle posesji, równolegle do domu frontowego stojąca, murowana, o parterze sklepionym mieszczącym wozownie i dwóch piętrach kryta blachą żelazną. Oficyny tej korpus długi łokci 38, szeroki łokci 16, wysoki łokci 19, w lewem skrzydle na dole mieszczą się drwalnie, piętra zaś są zamieszkałe, w prawem zaś skrzydle dół zajmują stajnie i kloaki, piętro zaś zajmuje jedna stancja i kloaki.

6. Stajnie w głębi z prawej strony podwórza murowane, kryte blachą żelazną, również pobudowane w korpus i dwa skrzydła. Korpus długi łokci 37, szeroki łokci 10, prawe skrzydło długie łokci 19, szerokie łokci $10\frac{3}{4}$, lewe zaś skrzydło długie łokci 18, szerokie łokci $10\frac{3}{4}$, wysokość stajni wynosi łokci 9.

7. Mury parkanowe między zabudowaniami pobudowane.

8. Studnia z pompą.

9. Bruk w dziedzińcu i chodniki asfaltowe, oraz

10. Grunt dziedziczny łokci kwadr. 8714 obejmujący.

Nieruchomość sprzedawana, przeznaczoną jest głównie na hotel dla gości przyjednych, czasowo przebywających, dla tego też składa się z lokalów podzielonych na mieszkania z pojedynczych lub więcej pokoi składających się i takich lokali oznaczonych numerami kolejnemi znajduje się 52. Odpowiednio do przeznaczenia, dochód też z tej nieruchomości stanowi głównie opłata za wynajęcie tych Numerów, oraz pobierane komorne za najem lokatorom, stale zajmującym mieszkania i sklepy w rzeczonym domu. Numera hotelowe podług dołączonej do taksy biegłych specyfikacji są kompletnie opatrzone tak w ruchomości, meble, jako też bieliznę, wszystko w zupełnie dobrym stanie i szczegółowo przez biegłych oszacowane.

Bliższą wiadomość i szczegółową wartość każdego respective z opisanych zabudowań oraz ruchomości sprzętów hotelowych, relacja biegłych wraz z taksą i dołączoną do niej specyfikacją w dniach 23 Sierpnia (4 Września) 1869 roku i następnych sporządzone obejmują.

Po odbyciu w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 584 w Warszawie, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości wyznaczony został na dzień 2 (14) Czerwca r. b. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale III, przed W. Aleksym Brzezińskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 84,474 kop. $16\frac{3}{4}$, jako szacunku nieruchomości i mebli hotelowych przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1870 r.

Juljan Czajkowski, Adwokat.